

Protokół Nr X/2015
z sesji Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej
z dnia 9 września 2015 roku od godz. 9⁰⁰ do godz. 15⁴⁰.

- I.** Uroczyste wręczenie przez władze miasta nagród i wyróżnień dla wybitnych zawodników i trenerów za ich osiągnięcia uzyskane w rywalizacji sportowej w pierwszym półroczu 2015 roku.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak powitała wszystkich zgromadzonych na sesji. Poprosiła Naczelnika Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Damiana Rutkowskiego o przedstawienie osiągnięć osób nagrodzonych.

Głos zabrał Naczelnik D. Rutkowski, który przedstawił wyróżnionych zawodników i trenerów.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak wraz z Prezydentem Miasta Z. Podrazą uroczyście wręczyli listy gratulacyjne.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak ogłosiła przerwę w obradach. Następnie wznowiła obrady.

- II.** Otwarcie Sesji Rady Miejskiej

Przewodnicząca Rady Miejskiej Agnieszka Pasternak dokonała otwarcia sesji Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej w dniu 9 września 2015 roku. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum.

- III.** Wybór Sekretarza obrad.

Na Sekretarza obrad zaproponowano radnego Sławomira Żmudkę (wyraził zgodę).

Wynik głosowania: **za – 22, przeciw – 1, wstrzymało się – 0**

- IV.** Zatwierdzenie porządku obrad.

Radny J. Reszke poinformował, że Klub PiS zgłosił do Prezydenta trzy wnioski o wyjaśnienie: konfliktu, który występuje na terenie ul. Tworzeń, sytuacji w Szpitalu Specjalistycznym im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej, sprawy opłaty adiacenckiej. Prośba radnych jest, aby Pan Prezydent przedstawił wyjaśnienie na sesji, ponieważ to są bardzo ważne sprawy i mieszkańcy czekają na wyjaśnienie tych spraw.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak podkreśliła, że to są bardzo ważne sprawy, jednakże Rada proceduje według porządku, który jest zgodny ze Statutem Miasta, to nie jest tak, że można go dowolnie modyfikować i w każdej chwili wprowadzać wnioski. Zapytała Prezydenta, czy chciałby się ustosunkować do tej propozycji, czy może w dalszej części sesji to nastąpi.

Prezydent Miasta Z. Podraza zgodził się na wypowiedź w dalszej części sesji.

Proponowany porządek obrad przyjęto **za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0.**

- V.** Przyjęcie protokołu z sesji w dniu 05.08.2015r. – przyjęto, nie zgłoszono uwag.
- VI.** Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej w okresie 01.07.2015r. – 31.07.2015r. – przyjęto, nie zgłoszono uwag
- VII.** Informacja o przebiegu wykonania budżetu miasta Dąbrowa Górnicza, o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć oraz informacja z wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za I półrocze 2015 r.

Głos zabrał radny G. Jaszczura, który odniósł się do informacji w temacie Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza. Przyglądając się polityce finansowo-menedżerskiej prowadzonej przez Dyrektorów

Szpitala, między innymi Pana Podrazę, Panią Małecką – Libere i Pana Grzywnowicza, widać stale pogarszającą się sytuację finansową Szpitala, niestety zdaniem radnego zmierza ona, czy przybliża moment ogłoszenia jego upadłości, szczególnie w kontekście ostatniego przeinwestowania Szpitala, jest to widoczne dla każdego obiektywnego obserwatora. Następuje pozbywanie się najpewniejszych i największych źródeł przychodów w postaci prywatyzacji najbardziej dochodowych oddziałów szpitalnych i usług medycznych, to kolejne kroki do ogłoszenia bankructwa lub przekształcenia tego Szpitala, jest to widoczne z wykonania planu finansowego SPZOZ za I półrocze tego roku. Przecież przychody są wykonane już tylko w 78%, właściwie żadne źródło przychodu nie zostało zrealizowane w całości. Natomiast ogólne koszty są przekroczone, w tym koszty operacyjne czterokrotnie. Wynik finansowy za ten okres zamyka się stratą 13 277 000,00zł. Tragiczną sytuację finansową potwierdzają między innymi wskaźniki płynności, wskaźnik płynności szybki na poziomie 0,45 wskazuje niezbicie na to. Dodatkowo trzeba podkreślić, że do wielu inwestycji szpitalnych budżet miasta dokłada pieniądze bezpośrednio. Pomijając już onkologię ZCO i nawet brak wiadomości, jaką kwotę będzie trzeba za nią spłacać, budżet miasta dołożył do poprawy efektywności energetycznej Szpitala, czyli systemu kogeneracyjnego 362tys.zł oraz 5,5mln zł do rozwoju elektronicznych usług publicznych, 251tys.zł do nadbudowy pawilonu rehabilitacji w sumie 1mln200tys.zł. Radny uważa, że należy zrobić wszystko, aby tą tendencję pogłębiania złej sytuacji finansowej Szpitala zahamować, jest to nieodzowne dla zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców miasta.

Dlatego radny apeluje do Pana Prezydenta o rozważenie zmiany na stanowisku p.o. Dyrektora Szpitala, z całym szacunkiem dla umiejętności lekarskich Pana doktora Zbigniewa Grzywnowicza, wydaje się konieczne, aby Szpitalem zaczął zarządzać menadżer, czy ekspert w dziedzinie ekonomii. Apeluje także do Rady Społecznej Szpitala, która zajmuje się...

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak wtrąciła prosząc, aby takie apele wygłaszać w oświadczeniach, a teraz odnieść się tylko i wyłącznie do informacji.

Radny G. Jaszczura na samym początku powiedział, że cały czas odnosi się do prognozy finansowej przedstawionej za I półrocze, konkretnie Szpitala. Podkreślił, że odnosi się do tej prognozy, do złego wyniku finansowego i z tego wynikają jego wnioski, nie konieczne apele, a wnioski. Co do Rady Społecznej Szpitala, w skład, której wchodzić przecież radni tu obecni na sali i Pani Wiceprezydent Krupa, o wzięcie się do wykonywania swojej społecznej pracy, do której się zobowiązali przyjmując tą funkcję dla dobra mieszkańców miasta, a nie partykularnych interesów swoich partii, czy tym podobnych układów. Proszę się nie obrażać.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak weszła w słowo mówiąc, że odbierze radnemu głos. Poprosiła radnego, aby wrócił do tematu punktu.

Radny G. Jaszczura stwierdził, że jest w temacie tego punktu części obrad. Poprosił, żeby się nie obrażać, bo jego słowa są podyktowane troską o zdrowie mieszkańców Dąbrowy Górniczej, te słowa kieruje do członków Rady Społecznej Szpitala.

Prezydent Miasta Z. Podraza powiedział, że na szczęście, jest to tylko zdanie radnego, bo to czarnowidztwo na pewno nie sprzyja wizerunkowi w sytuacjach inwestycyjnych Szpitala. Pan radny manipuluje danymi, ponieważ mówi tylko o udziale własnym miasta, a nie mówi o tym, jakie milionowe środki zostały pozyskane, zarówno na kogenerację, na termomodernizację, to są kwoty milionowe. Nie mówi Pan radny o tym, że Szpital bierze udział w kluczowych projektach zagwarantowanych w Regionalnym Programie Operacyjnym na bez mała 40mln zł i te prace wszystkie trwają. Nie mówi Pan radny o tym, że Centrum Onkologii mimo tego, że nie ma kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ), lecz dąbrowskich pacjentów. Prezydent dokłada do tego co radny powiedział i prostuje te kwestie, bo to, że radny operuje cyframi, to należy to robić solidnie, tym bardziej, że uczestniczy w różnych spotkaniach i doskonale wie, że kwoty, które zdobywa Szpital, również na tych spotkaniach padają, a Pan radny celowo tego nie przedstawia. Pan radny przedstawia tylko te kwoty, które miasto angażuje, jako udział własny. Prezydent podkreślił, że Szpital robi wszystko, żeby sytuacja jego ulegała poprawie, działa bez kontraktu nie z winy Szpitala, tylko z winy zmiany ustaw, nie może być podpisany. Mimo wielu interwencji, różnych interwencji zarówno do NFZ, jak i do Dyrekcji tutaj, jak i w Warszawie, ten kontrakt nadal nie jest ogłoszony.

Poza tym półtoraroczne przedstawianie sytuacji Szpitala wzbudza emocje, bo tak naprawdę efekt jest na końcu, kiedy się rozlicza nadwykonania, kiedy Dyrektor w wielu sytuacjach pozyskuje środki w rozprawach sądowych za nadwykonania i o tym Pan radny nie mówi. Dlatego, prosi o zachowanie swoich propozycji dla siebie.

Radny G. Jaszczura ad vocem. Radny mówi to, co uważa za stosowne, przy dbaniu o zdrowie mieszkańców miasta. Wymienia liczby, koszty, które miasto ponosi, które się wiążą z pozyskaniem innych kosztów. Absolutnie nie jest stronnicy...

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak zauważyła, że to jest polemika, a nie ad vocem. Ad vocem dotyczy sprostowania wypowiedzi. Którą część Pan w tej chwili prostuje?

Radny G. Jaszczura:

Gdy Pani mnie posłucha, a mam na to zgodnie z regulaminem trzy minuty być może na koniec Pani to zrozumie, Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

Panie radny, naprawdę za chwilę odbiorę Panu głos, bo jest Pan niegrzeczny w stosunku do mnie i nie trzyma się Pan zasad, które obowiązują na tej sali od bardzo wielu lat i również Pan się do nich stosował przez bardzo wiele lat. Ja rozumiem, że jest trudny okres.

Radny G. Jaszczura:

Jak mam wytłumaczyć, jak Pani mi bez przerwy przerywa.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

Panie radny ad vocem, to jest sprostowanie wypowiedzi, jeżeli ona była źle zrozumiana, więc pytam, w którym momencie została źle zrozumiana przez Prezydenta, bo ja słyszę w tej chwili polemikę między Panami, a na to się nie zgadzam, dlatego, że informacja była w Komisjach, Pan również zabierał w tych Komisjach głos i myślę, że Pana wątpliwości były wyjaśnione. Pan się mógł z nimi zgadzać lub mógł się Pan z nimi nie zgadzać. Rozumiem, że Pan się z nimi nie zgadzał, a w tej chwili Pan powtarza, to, co już zostało przeanalizowane na Komisjach.

Radny G. Jaszczura:

Akurat Pani Przewodnicząca nie była na Komisji Zdrowia, dzisiaj o godzinie ósmej rano i nie sędzę, żeby Pani wiedziała, co było mówione. Może Pan Prezydent nie wie o tym, że ... Dlatego, że Pan Prezydent mnie źle rozumiał, chciałem uzupełnić. Wynik finansowy Szpitala na poziomie 13mln zł jest wręcz zaniżony, choćby dlatego, że nie są spłacane raty za wybudowanie Zagłębiowskiego Centrum Onkologii. Sprawa jest w Sądzie, nie ma na to pieniędzy odłożonych poza niewielką ratą zablokowaną rzędu 800tys.zł i jeżeli Pan Prezydent nie wie o tym, że będziemy musieli spłacić minimum 40 a prawdopodobnie 71mln zł, taki jest koszt po wyroku sądowym ewentualnie wygranym, taki jest koszt włożony w amortyzację, w to sprawozdanie, które otrzymaliśmy, no to mi jest naprawdę przykro i nie rozumiemy się.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Więcej nie będę prostował, tylko trzeba mieć świadomość, że nic za darmo nie ma, ja rozumiem, że Pan by chciał, żeby tak wszystko było za darmo. Szpital funkcjonuje i przede wszystkim, co Pan ciągle porusza, że dba o zdrowie mieszkańców, oczywiście wszystkie oddziały funkcjonują, jest remontowany oddział wewnętrzny, który uległ spaleni przez nieprzeźornego pacjenta i to wszystko jest realizowane, łącznie z tymi inwestycjami, o których powiedziałem, że są nakłady milionowe z perspektywą 40mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego i mówmy o takich kwotach również.

Informację przyjęto.

- VIII.** Sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej podjętych w okresie od 01.04.2015r. do 30.06.2015r. – przyjęto, nie zgłoszono uwag.
- IX.** Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej podjętych w okresie od 01.11.2014r. do 30.06.2015r. i przekazanych do realizacji Przewodniczącej Rady Miejskiej – przyjęto, nie zgłoszono uwag.
- X.** Informacja o stanie porządku publicznego w Dąbrowie Górniczej w aspekcie działania Straży Miejskiej od 01.01.2015r. do 30.06.2015r. – przyjęto, nie zgłoszono uwag.

XI. CZĘŚĆ MERYTORYCZNA

Ad.pkt1 Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2015 – 2020
Druk nr 172 – przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz.

W uzasadnieniu do projektu uchwały jest pokazany zakres zmian proponowanych w tym projekcie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej W. Wiekiera przedstawił pozytywną opinię Komisji do projektów uchwał zamieszczonych na Drukach nr: 172, 170, 171, 164.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Promocji Miasta K. Dybich przedstawił pozytywną opinię Komisji.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0 wstrzymało się –1
nadano Nr X/190/2015**

Ad.pkt2 Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2015 rok **Druk nr 170** – przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz.

Zakres zmian w sposób szczegółowy przedstawiony jest w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –1
nadano Nr X/191/2015**

Ad.pkt3 Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2015 rok **Druk nr 171** – przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz.

Zmiany dotyczą planu finansowego wydzielonych rachunków dochodów i wydatków nim finansowanych przez jednostki oświatowe.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/192/2015**

Ad.pkt4 Projekt uchwały w sprawie poboru opłaty skarbowej w drodze inkasa na terenie miasta Dąbrowa Górnicza **Druk nr 164** – przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska – Radosz.

Wskazuje się, jako inkasenta Bank Spółdzielczy w Będzinie. Bank ten ma punkt kasowy w siedzibie Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Górniczej.

Radny G. Jaszczura zapytał, czy to jest obligatoryjnie, że skończyła się umowa poprzedniemu inkasentowi? Z czego wynika dzisiejsza zmiana?

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz odpowiedziała, że inkasent, który obecnie obsługuje nie zawsze jest obecny przez cały okres działania Urzędu Skarbowego, w momentach, kiedy korzysta, a ma takie prawo z urlopu wypoczynkowego nie jest w stanie zabezpieczyć zastępstwa. Natomiast Bank Spółdzielczy, jako osoba prawna takie zastępstwo będzie w stanie zabezpieczyć, czyli będzie możliwość poboru opłaty przez cały czas funkcjonowania Urzędu Skarbowego.

Radny G. Jaszczura, czyli jak gdyby tylko z tego powodu będzie skierowany ten strumień pieniądza rzędu tysiąca, czy półtora tysiąca miesięcznie do Banku, zamiast do osoby mikroprzedsiębiorcy. Czy tak?

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz: tak.

Radny G. Jaszczura oświadczył, że w takim razie będzie głosował przeciwko uchwale.

**Uchwałę przyjęto za –19, przeciw –1, wstrzymało się –5
nadano Nr X/193/2015**

Ad.pkt5 Projekt uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji z budżetu Miasta Dąbrowy Górniczej na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na terenie Dąbrowy Górniczej **Druk nr 147** – przedstawił Naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich Rafał Zwoliński.

Przewodniczący Komisji Budżetowej W. Wiekiera przedstawił pozytywną opinię Komisji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Promocji Miasta K. Dybich przedstawił pozytywną opinię Komisji.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/194/2015**

Ad.pkt6 Projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów do głosowania na obszarze gminy Dąbrowa Górnicza w związku z wyborami do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 października 2015 roku **Druk nr 156**– przedstawiła Zastępca Naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich Iwona Pawluś.

Przewodniczący Komisji Prawno – Organizacyjnej S. Żmudka przedstawił pozytywną opinię Komisji.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/195/2015**

Ad.pkt7 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Bieruńsko- Łędzińskiego do porozumienia w sprawie realizacji wspólnego przedsięwzięcia p.n.: „Zwiększenie zdolności instytucjonalnej i skuteczności administracji publicznej poprzez rozbudowę i modernizację referencyjnych baz danych powiatowych rejestrów publicznych” **Druk nr 157**– przedstawiła Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii Arleta Grzesik.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Promocji Miasta K. Dybich przedstawił pozytywną opinię Komisji.

**Uchwałę przyjęto za –24 przeciw –0, wstrzymało się –1
nadano Nr X/196/2015**

Ad.pkt8 Projekt uchwały w sprawie przyjęcia do Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP w Katowicach Miasta Łędziny oraz zmiany Statutu Związku **Druk nr 150**– przedstawił Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Gocyla.

Zgodnie z obowiązującym prawem, aby Gmina mogła przystąpić do Związku wszystkie gminy członkowskie muszą wyrazić zgodę w formie uchwały. Uchwała ta jest jedną z ostatnich, ponieważ nowe prawo zakłada bierny udział w przyjmowaniu nowych członków, tzn. jeżeli nie będzie sprzeciwu gminy, to będzie się uznawało kandydaturę gminy jako właściwą.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska P. Chałuda przedstawił pozytywną opinię Komisji.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –1
nadano Nr X/197/2015**

Ad.pkt9 Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Uchwały w sprawie wprowadzenia ochrony indywidualnej w drodze uznania za pomnik przyrody źródeł w Dąbrowie Górniczej, dzielnicy Strzemieszyce Wielkie **Druk nr 179**– przedstawiła Naczelnik Wydziału Ekologii i Rolnictwa Barbara Lubasz. Obowiązek ogłoszenia tekstu jednolitego wynika z ustawy.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska P. Chałuda przedstawił pozytywną opinię Komisji.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/198/2015**

Ad.pkt10 Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr LV/967/10 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 29 września 2010 r. w sprawie sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji **Druk nr 166** – przedstawiła Główny Specjalista Biura Organizacji Pozarządowych i Aktywności Obywatelskiej Magdalena Mike.

Przewodniczący Komisji Prawno – Organizacyjnej S. Żmudka przedstawił pozytywną opinię Komisji.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –1
nadano Nr X/199/2015**

Ad.pkt11 Projekt uchwały w sprawie uchylenia Uchwały Nr XXXIII/638/13 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta do podpisania porozumienia intencyjnego i podjęcia działań zmierzających do utworzenia na terenie miasta Dąbrowy Górniczej Filii Politechniki Częstochowskiej w Częstochowie **Druk nr 151** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty Elżbieta Gęca.

Władze Politechniki Częstochowskiej wycofały się z zamiaru utworzenia w Technicznych Zakładach Naukowych Filii Politechniki.

Przewodnicząca Komisji Oświaty i Wychowania K. Szaniawska przedstawiła pozytywną opinię Komisji do projektów uchwał zamieszczonych na Drukach nr: 151, 161, 162, 163.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/200/2015**

Ad.pkt12 Projekt uchwały w sprawie wspólnej realizacji przez Zespół Szkół Specjalnych nr 5 im. Jana Pawła II w Dąbrowie Górniczej i Politechnikę Śląską, Wydział Inżynierii Biomedycznej w Zabrze projektu pn. „SILIMED (SILesian IMmersive EDucation) interaktywna edukacja dla potrzeb szkół specjalnych” w ramach Działania 11.1 „Ograniczenie przedwczesnego kończenia nauki szkolnej oraz zapewnienie równego dostępu do dobrej jakości edukacji elementarnej, kształcenia podstawowego i średniego” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 - 2020 **Druk nr 161** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty Elżbieta Gęca.

Zespół Szkół Specjalnych nr 5 będzie wspólnie realizował projekt z Politechniką Śląską. Dofinansowanie jest w wysokości 90%, wkład własny niepieniężny w postaci udostępnienia sal wynosi 10%. Celem projektu jest wprowadzenie nowoczesnych metod wspomagających edukację osób niepełnosprawnych.

Radny G. Jaszczura zapytał o wartość projektu.

Naczelnik E. Gęca odpowiedziała, że dopiero został złożony wniosek przez Politechnikę Śląską, szkoła będzie tylko beneficjentem i nie wie, jaka jest wartość projektu, wnioski jeszcze nie zostały rozpatrzone.

Radny G. Jaszczura uważa, że nie do końca beneficjentem, bo 10% to ma być udostępnienie sali.

Naczelnik E. Gęca dodała, że to jest niepieniężny wkład, tylko udostępnienie sal, w których będą prowadzone zajęcia.

Radny G. Jaszczura uważa, że jeżeli jest określony procent, wiadomo ile jest warte wynajęcie sali, czyli powinna być wartość projektu znana.

Naczelnik E. Gęca powtórzyła, że nie zna wartości projektu, jako że projekty nie były składane przez szkołę, tylko te instytucje, które będą projekt realizowały. Jeżeli projekty zostaną pozytywnie rozpatrzone i środki przyznane one trafią do szkół i Wydziału.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak zapytała, czy z tego projektu będą mogli korzystać wychowankowie Zespołu Szkół nr 5.

Naczelnik Wydziału E. Gęca odpowiedziała, że tak, jako zajęcia dodatkowe.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/201/2015**

Ad.pkt13 Projekt uchwały w sprawie wspólnej realizacji przez Zespół Szkół Specjalnych nr 6 w Dąbrowie Górniczej i Wyższą Szkołę Humanitas w Sosnowcu projektu pn. „Bezpieczne miejsce na Ziemi – wsparcie procesu indywidualizacji pracy z uczniami niepełnosprawnymi w Zespole Szkół Specjalnych nr 6 w Dąbrowie Górniczej” w ramach Działania 11.1 „Ograniczenie przedwczesnego kończenia nauki szkolnej oraz zapewnienie równego dostępu do dobrej jakości edukacji elementarnej, kształcenia podstawowego i średniego” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020 **Druk nr 162** przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty Elżbieta Gęca.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/202/2015**

Ad.pkt14 Projekt uchwały w sprawie wspólnej realizacji przez Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy dla Dzieci Słabo Widzących i Niewidomych im. Zofii Książek – Bregułowej w Dąbrowie Górniczej i Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych – stowarzyszenie z siedzibą w Jaworznie, projektu pn. „Słyszę – rozumiem – umiem!” w ramach Działania 11.1 „Ograniczenie przedwczesnego kończenia nauki szkolnej oraz zapewnienie równego dostępu do dobrej jakości edukacji elementarnej, kształcenia podstawowego i średniego” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020 **Druk nr 163** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty Elżbieta Gęca.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/203/2015**

Ad.pkt15 Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr VIII/169/2015 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 24 czerwca 2015 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi **Druk nr 152** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Piotr Jędrusik.

Do projektu wprowadza się autopoprawkę polegającą na wykreśleniu w podstawie prawnej numeru Dziennika Ustaw – zapisu „...Nr 142...”

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska P. Chałuda przedstawił pozytywną opinię Komisji do projektów uchwał zamieszczonych na drukach nr: 152, 146.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/204/2015**

Ad.pkt16 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów najmu lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Dąbrowa Górnicza oraz kolejnej umowy najmu części elewacji budynku stanowiącego własność Gminy Dąbrowa Górnicza **Druk nr 149**– przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Piotr Jędrusik.

Przewodniczący Komisji Budżetowej W. Wiekiera przedstawił pozytywną opinię Komisji.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –1, wstrzymało się –0
nadano Nr X/205/2015**

Ad.pkt17 Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie upoważnienia Dyrektora jednostki budżetowej p.n.: „Miejski Zakład Gospodarowania Odpadami” w Dąbrowie Górniczej do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej **Druk nr 146** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Piotr Jędrusik.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/206/2015**

Ad.pkt18 Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr VII/100/11 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 165** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Piotr Jędrusik.

Przewodniczący Komisji Mieszkaniowej G. Przewieźlik przedstawił pozytywną opinię Komisji.

Radny G. Jaszczura zapytał, z czego wynika konieczność przeniesienia zadań własnych gminy w zakresie zarządzania targowiskami do MZBM, kto dotychczas nadzorował je, kto pobierał opłaty i miał z tego korzyść materialną?

Prezydent Miasta Z. Podraza wyjaśnił, że to jest tylko upoważnienie do ewentualnego przekazania targowisk do MZBM.

Radny G. Jaszczura rozumie, że to jest upoważnienie, ale w uzasadnieniu jest napisane – konieczność przeniesienia zadań, dlatego zadał pytanie i poprosił o pisemną odpowiedź.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –1
nadano Nr X/207/2015**

Ad.pkt19 Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 148** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera.

Uchwalenie nowego statutu podyktowane jest koniecznością uelastycznienia regulacji związanych z zadaniami realizowanymi przez Powiatowy Urząd Pracy, z uwagi na zmieniające się przepisy prawa. Dodatkowo dodano zapisy dotyczące praw i obowiązków pracowników, zasad ich zatrudniania. Dodatkowo wprowadzono zapis o wykorzystaniu majątku wyłącznie do realizacji celów statutowych, a także o rachunkach bankowych. Zaktualizowano również podstawy prawne statutu.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej K. Stępień przedstawiła pozytywną opinię Komisji do projektów uchwał zamieszczonych na Drukach nr: 148, 153, 154, 159, 160, 155.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –1
nadano Nr X/208/2015**

Ad.pkt20 Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej, ul. Szpitalna 13 **Druk nr 153** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera.

Zmiany dotyczą: zmiany nazwy Oddziału pediatrycznego z pododdziałem niemowlęcym na Oddział pediatryczno-alergologiczny, zmiany ilości łóżek intensywnej opieki medycznej przy zachowaniu niezminionej ogólnej liczby łóżek, rozszerzenia działalności pomocniczej o wytwarzanie i zaopatrzenie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych oraz zmiany w strukturze organizacyjnej Szpitala. Projekt został przekazany do konsultacji organizacjom pozarządowym, Radzie Działalności Pożytku Publicznego, Związkom Zawodowym działającym w Szpitalu – nie wniesiono uwag.

Radny G. Jaszczura zapytał, czy została przeprowadzona analiza finansowa w związku z likwidacją etatu Zastępcy Dyrektora ds. Administracyjno-Eksploatacyjnych, a powołaniem dwóch nowych stanowisk: Pełnomocnika Dyrektora i Koordynatora ds. Badań Klinicznych i do reszty reorganizacji, czy to jest zrobione tak ad hoc. Radny zapytuje w kontekście tego, że na Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej dowiedział się, że na przykład Rada Społeczna nie opiniowała tej części reorganizacji Szpitala.

Naczelnik Wydziału J. Mizera odpowiedziała na drugą część pytania. Zmian w statucie nie opiniuje Rada Społeczna Szpitala, nie wynika to z ustawy. Jeśli chodzi o pierwszą część pytania, zmiany polegające na reorganizacji tak naprawdę leżą w gestii Dyrektora Szpitala. Naczelnik nie jest w stanie odpowiedzieć, czy Dyrektor robił analizę w tym zakresie, domniema się, że jak najbardziej, ale na ten moment nie udzieli odpowiedzi.

Radny G. Jaszczura wyraził, że trudno mu teraz podjąć decyzję w sprawie tego projektu uchwały, dlatego poprosił o pisemną odpowiedź. Radny wie, że szczególnie strona społeczna kilka razy miała wątpliwości, czy przy takich reorganizacjach etatów taka analiza była robiona i czy Szpital na tym zyska, czy te kolejne reorganizacje przynoszą na przykład straty. Radny nie wie, ale też nie wie, że są oszczędności z tego powodu.

Prezydent Miasta Z. Podraza zauważył, że Pani Naczelnik powiedziała, że były konsultacje społeczne, przedstawiła z jakimi organizacjami, z jakimi podmiotami – uwagi nie wpłynęły. Natomiast kwestia reorganizacji wynika bardzo często z tego, że jest to nie tylko kalkulacja finansowa, ale również wynikająca z potrzeb funkcjonowania i zakresu funkcjonowania Szpitala. Należy też pamiętać o tym, że nadal rozwija się kwestia związana z onkologią, więc prawdopodobnie ten podział wynika z tego i jest to decyzja zarządzającego.

**Uchwałę przyjęto za –19, przeciw –0, wstrzymało się –6
nadano Nr X/209/2015**

Ad.pkt21 Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian do Regulaminu Rady Społecznej Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 154** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera. Zmiana regulaminu dotyczy treści paragrafu 9, wprowadzenie nowych zapisów znacznie usprawni organizację posiedzeń Rady Społecznej. Poszerza się możliwość zawiadamiania o terminie i miejscu posiedzenia i przysyłania porządków obrad, materiałów również drogą elektroniczną.

**Uchwałę przyjęto za –20 przeciw –1, wstrzymało się –4
nadano Nr X/210/2015**

Ad.pkt22 Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Dziennego Domu Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 159** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera.

Zmiany dotyczą nadania jednostce nazwy w nowym brzmieniu: „Dzienny Dom „Senior – Wigor” w Dąbrowie Górniczej”. Zmiana podyktowana jest koniecznością spełnienia warunków uczestnictwa w programie wieloletnim „Senior – Wigor” na lata 2015 – 2020, do którego przystąpiła gmina. W ramach programu złożona została przez gminę oferta, która objęła adaptację pomieszczeń siedziby Dziennego Domu Pomocy Społecznej przy ul. Morcinka, doposażenie w sprzęt zarówno rehabilitacyjny, jak i codziennego użytku, wyposażenie siedziby i dwóch filii oraz dofinansowanie kosztów funkcjonowania miejsc. Oferta uzyskała akceptację Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w efekcie, czego gmina uzyskała dofinansowanie do tych działań na poziomie 303tys.199zł. Program ma na celu przede wszystkim aktywizację seniorów, włączenie ich w działania również podejmowane przez miasto, a także podniesienie standardów jakości świadczonych usług w Dziennych Domach Pomocy Społecznej.

Radny R. Harańczyk:

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie, ja oczywiście będę pozytywnie głosował za projektem uchwały, jako że nie sposób głosować przeciwko uchwale dzięki, której miasto pozyska środki finansowe w kwocie ponad 300tys.zł. Natomiast mam takie mieszane uczucia, pozornie błaha uchwała, a są pewne

wątpliwości. Mianowicie darczyńca obdarowuje naszą gminę środkami finansowymi, jeżeli ona zrealizuje określony program, natomiast obligatoryjnym obowiązkiem jest zmiana nazwy Domu Pomocy Społecznej i to budzi moją kontrowersję. Podczas, gdy dotychczas nazwa była czytelna i sensowna Dzienny Dom Pomocy Społecznej, co każdy może odczytać, że określone osoby uzyskają tam pomoc społeczną, to darczyńca nakazuje nam zmienić nazwę, co już budzi wątpliwości, a w dodatku nakazuje nam zmienić na nazwę, która jest całkowicie nieczytelna – „Dzienny Dom Senior – Wigor”, to tak brzmi, gdyby wstęp tam miały tylko osoby, które posiadają wigor, a osoby bardziej apatyczne nie mają tam wstępu itd. Oczywiście my musimy przyjąć ten program, jeżeli chcemy uzyskać pieniądze, z całym dobrodziejstwem inwentarza, jako że darowanemu koniowi się nie patrzy w zęby, oczywiście nie mamy wpływu na to, żeby to zmienić. Natomiast dobrze, ażeby ten oddolny głos, który ja teraz przedstawiam trafił gdzieś wyżej, bo to chyba jest w kompetencji parlamentu, sejmiku, ażeby nie nakazywać w sposób bezzasadny i szkodliwy zmiany w tym przypadku nazwy. Nie wiem, czy Pani Naczelnik podziela mój głos, moją opinię, jeżeli tak to prosiłbym, ażeby w jakiś sposób zaakcentować i przekazać to gdzieś wyżej, może to jest rola parlamentarzystów. Uważam, że to jest trochę nie w porządku, to jest tak jak gdyby, ktoś komuś powiedział dam ci pieniądze, ale zatańcz teraz i tutaj w tym momencie. Ktoś kto potrzebuje, to zrobi to, ale to jest takie upokorzenie. Dają nam 300tys. zł pod warunkiem, że zmienimy nazwę trzech Domów Pomocy Społecznej. Dotychczasowa nazwa była czytelna, teraz wchodzi nazwa nieczytelna, a w ślad za tym oczywiście idzie szereg kłopotliwych zmian w dokumentach. Będę głosował za, bo to są środki konkretne. Proszę zwrócić uwagę, że zamiast zmiany nazwy darczyńca zewnętrzny mógłby zażyczyć sobie, ażeby była stosowna tablica w budynku tego Domu Pomocy Społecznej lub na zewnątrz budynku, jak to jest w sytuacji, kiedy robimy jakieś inwestycje i jest dofinansowanie ze środków unijnych, to częstokroć wymogiem jest, ażeby była informacja dla społeczeństwa na tablicy, podobnie mogło być w tym przypadku, a tymczasem musimy zmieniać. Proszę to wziąć pod uwagę i ewentualnie w miarę możliwości przekazać taki oddolny głos wyżej.

Zastępca Prezydenta I. Krupa odpowiedziała, że dzieliła się swoimi refleksjami na Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, ale pragnie jeszcze raz to wyartykułować, że mówienie darczyńca, to zbyt daleko idące określenie, bo to tak naprawdę to zleceńodawca, który daje dotacje i jeśli gmina chce realizować ją, to przyjmuje warunki, które stawia. Ideą tego programu „Senior – Wigor” było powstanie tak naprawdę, na terenie kraju nowych domów, które będą pełnić te funkcje. Gmina, ponieważ istnieje taki Dom z dwoma filiami, zgłosiła go, żeby pozyskać środki, ale nasz Dom fizycznie istnieje, także można było przyjąć te warunki lub nie. Oczywiście Prezydent I. Krupa zgadza się, że to są daleko idące wymagania, tym niemniej można to było przyjąć lub nie. Tym bardziej, że było to skierowane do nowo powstałych, nowo wybudowanych, czy mających powstać domów. Gmina ma stan faktyczny taki, że te domy już istnieją, więc była tylko kwestia zmiany nazwy. Nazwa zmieniła się, że jest Dzienny Dom Senior – Wigor, więc tak naprawdę to nazewnictwo daleko nie odbiega od roli, jaką pełnił Dom, bo nazywał się Dzienny Dom Pomocy Społecznej. Zasadniczo w funkcjonowaniu tego Domu nic się nie zmienia, jakość i zakres świadczonych usług będą dokładnie takie same, jak świadczone do tej pory, tylko można podnieść ewentualnie ich standard i uzyskać środki nie tylko na ten rok na modernizację i refundację kosztów miejsc, ale również na lata kolejne, bo program przewidziany jest do realizacji, do roku 2020. Zastępca I. Krupa podziękowała radnemu za głos i na pewno sugestie radnego przekaże do Ministerstwa.

Radny R. Harańczyk ad vocem:

Pani Prezydent, ja oczywiście zgadzam się, że słowo świadczeniodawca jest o wiele bardziej adekwatne, aniżeli słowo darczyńca, więc poprawiam to. Natomiast cały przekaz, który przekazałem podtrzymuję. Tytułem przypomnienia, dotychczas była nazwa Dzienny Dom Pomocy Społecznej, co jest czytelne i zasadne dla każdej osoby postronnej. Natomiast nowa nazwa Dzienny Dom Senior – Wigor jest mniej czytelna. Chciałem zwrócić uwagę, że podczas, gdy w sytuacji, kiedy prywatny sponsor dofinansowuje kogoś i prosi o usankcjonowanie jego nazwy jest zasadne, tak się dzieje na rynku sportowym. Natomiast w sytuacji, kiedy świadczeniodawca przekazuje państwowe pieniądze i idzie tak daleko, że nakazuje zmienić nazwę instytucji, to dla mnie, to jest już delikatnie mówiąc przesadne.

Radny Sz. Widera zwrócił się do radnego R. Harańczyka, mówiąc, że to jest marketing, który polega na tym, że nazwę sponsora trzeba umieścić. Radny uważa, że podopiecznym Dziennych Domów Pomocy, jeżeli tylko będzie lepiej, to jest obojętne, jak ten Dom się nazywa.

Radny E. Bober zapytał, czy wysokość tych przyznanych środków jest na cały projekt?

Naczelnik Wydziału J. Mizera odpowiedziała, że projekt trwa od 1 września do 31 grudnia i to jest na adaptację pomieszczeń na Morcinka, na doposażenie i dofinansowanie funkcjonowania miejsc na dwa miesiące: listopad, grudzień.

Radny E. Bober dopowiedział, że liczył na to, że z tych środków będzie szansa zrobienia windy, te pieniądze na pewno się tam przydadzą.

Radny R. Harańczyk ad vocem:

Według mojej oceny, według mojej opinii, słowo marketing akurat w tym przypadku całkowicie nie przystoi. Marketing może być stosowany w przypadku, kiedy przykładowo prywatny sponsor sponsoruje zespół sportowy i prosi, ażeby firmować nazwę.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak wtrąciła pytanie, czy to ma znaczenie dla podjęcia decyzji ten wykład z marketingu?

Radny R. Harańczyk:

Ma znaczenie. Mam prawo zgodnie z Regulaminem do dwukrotnego ad vocem i proszę dopuścić mnie. Padło słowo, stwierdzenie, że to jest usprawiedliwione, że to jest marketing w przypadku, kiedy to są pieniądze państwowe centralne, to nie ma marketingu jest realizacja programu.

Radny Sz. Widera dodał, że jeśli mowa o marketingu, to dyplom menedżera sportu otrzymał od samego Ministra Sportu, dlatego doskonale zna tą definicję i według radnego działanie, o którym teraz jest mowa doskonale mieści się w ramach marketingu.

Radny K. Dybich w ramach podsumowania. Zmiana nazwy Dziennego Domu Pomocy Społecznej jest korzystna również z drugiego względu i to jest zdanie radnego w tym zakresie, bo dochodzi do pewnego rodzaju od stygmatyzowania kwestii Dom Pomocy. Cały projekt ma na celu doprowadzenie do sytuacji zmiany mentalności i identyfikacji seniorów w zakresie osób, którym należy pomagać, stąd też ten „wigor” w temacie. Pani Prezydent I. Krupa jeszcze nie dopowiedziała jednej bardzo ważnej rzeczy, tego że w Dziennym Domu Pomocy Społecznej nie zmieni się nic w zakresie usług, to tylko na plus, bo projekt był z założenia innowacyjny, a te innowacje w gminie w zakresie pomocy społecznej są wdrażane od wielu lat, też szacunek ze strony radnego.

Prezydent Miasta Z. Podraza rozumie, że dyskusje mogą trwać i tak naprawdę zeszły na inny tor, jak to, czemu ma służyć ta instytucja. Prezydent zachęcił do wzięcia udziału w konsultacjach, które się odbywają w ministerstwach i niech Państwo radni zgłaszają swoje uwagi i propozycje swoich rozwiązań do Ministerstwa. Natomiast tutaj ta dyskusja jest zupełnie bezcelowa, bo albo gmina wchodzi w program i stosuje się do niego, albo nie wchodzi i nie pozyskuje środków.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/211/2015**

Ad.pkt23 Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr V/101/2015 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 18 marca 2015 roku w sprawie określenia rodzaju zadań powiatu i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na te zadania w 2015 roku **Druk nr 160** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera. Naczelnik wniosła o sprostowanie oczywistej omyłki w uzasadnieniu do projektu uchwały tzn. omyłkowo w tiret 2 i tiret 3 została powtórzona dwa razy taka sama nazwa zadania, w tiret 2 winno być: „dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze przyznawane osobom niepełnosprawnym na podstawie odrębnych przepisów art. 35a ust.1 pkt7 lit. c. Tiret 3 pozostaje bez zmian. Zmiana uchwały podyktowana jest przyznaniem dla gminy dodatkowych środków o kwotę 115tys.724zł.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/212/2015**

Ad.pkt24 Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Uchwały w sprawie statutu jednostki organizacyjnej miasta pn.: „Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza” w Dąbrowie Górniczej, ul. Jasna 29
Druk nr 155 – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera.

Ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych mówi, że istnieje konieczność ogłaszania tekstów jednolitych aktów prawnych nie rzadziej niż raz na dwanaście miesięcy, jeżeli dokonywane były w nich zmiany.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/213/2015**

Osoba z sali – prośba o zabranie głosu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak poinformowała, że możliwość zabrania głosu na sesji przez mieszkańców jest wyraźnie określona w Statucie, należało to uczynić najdalej do piątku w formie pisemnej.

Osoba z sali – ponownie prośba o zabranie głosu w imieniu mieszkańców.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak powiedziała, że nie może udzielić głosu, bo jeżeli pozwoli raz, to będzie się to powtarzało na każdej sesji. Przede wszystkim nie może naruszyć zapisów Statutu.

Osoba z sali – dlaczego, jeżeli jesteśmy w demokratycznym kraju.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak podkreśliła, że demokracja nie polega na hajdparce. Mieszkańcy mają swoich przedstawicieli, którzy mogą zabierać głos, jeżeli mieszkańcy chcą zabrać głos oczywiście jest to możliwe, jest to określone wyraźnie w Statucie, należy tylko złożyć taki akces na trzy dni przed sesją.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak ogłosiła przerwę w obradach.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak wznowiła obrady.

Ad.pkt25 Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Nr XXVII/426/08 z dnia 28 maja 2008 r. w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, który nastąpił w wyniku wybudowania urządzeń infrastruktury technicznej **Druk nr 167** – przedstawiła przedstawiciel grupy radnych Katarzyna Zagajska.

Radna K. Zagajska poinformowała, że na posiedzeniu Komisji Budżetowej projekt uchwały poparło dwóch radnych (K. Zagajska, G. Jaszczura) pozostali byli przeciwni, dlatego rozwinięto uzasadnienie, aby przekonać całą Radę Miejską za uchyceniem obowiązującej uchwały, która jest krzywdząca dla mieszkańców. Dzisiaj uchwała dotyczy terenów zielonych, ale w przyszłości dotknie innych terenów, wszystkich mieszkańców Dąbrowy Górniczej, a gdyby nie mieszkańcy nie byłoby Dąbrowy Górniczej, to mieszkańcy tworzą to miasto.

Radna przygotowała swoje wystąpienie w kilku aspektach: aspekt prawny, aspekt ekonomiczny, aspekt społeczny. Kiedyś prawo było takie, że faktycznie gmina musiała tych opłat dokonywać, to było w 1961 roku, ustawa z 14 lipca 1961 o gospodarce terenami w miastach i osiedlach – organ Prezydium Rady Narodowej miasta lub osiedla miał obowiązek naliczania opłaty adiacenckiej. Wtedy trochę inny rodzaj był tej opłaty, dlatego być może wtedy ustawodawcy tak zapisali, że był obowiązek. Było to w latach, kiedy ta opłata była z tytułu pokrycia kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych oraz części kosztów innych urządzeń komunalnych, wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych. Chodziło o to, żeby miasta się rozwijały. Obowiązek był wtedy do 1985 roku, kiedy 29 kwietnia 1985 roku ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczeniach nieruchomości, już w decyzji o naliczaniu, jest wyraźnie napisane, organ gminy mógł, ale nie musiał i jest to wytuszowane tutaj, naliczać opłatę, decyzje pozostawiono gminom i tak jest do dzisiaj. Dzisiaj obowiązuje ustawa z 24 sierpnia 2007r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami

oraz o zmianie innych ustaw. Pod względem prawnym można to zrobić, Prezydent może, ale nie musi naliczać opłaty. Ja jestem absolwentką profesora Ryszarda Cymermana autora tej książki, kończyłam rzeczoznawstwo majątkowe, jak dowiedziałam się o tej uchwale z 2008 roku, w 2013 roku zapytałam, jak się to ma w stosunku do prowadzonych prac związanych z gospodarką wodno – ściekową. Dostałam odpowiedź na piśmie, mam tą interpelację, mam tą odpowiedź. Wtedy powołano się na to, że opłata adiacencka z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, z tytułu wybudowania urządzeń infrastruktury technicznej zobowiązuje, bo jest uchwała, która mówi o tym, że wówczas radni ustalili stawkę 50%. Ja w mojej interpelacji wyraźnie zadałam pytanie, że na spotkaniach nie są informowani mieszkańcy o tym. Dlaczego? Odpowiedź na moją interpelację była bardzo ogólna. Dlaczego już wtedy, kiedy były spotkania w świetlicach środowiskowych nie powiedziano o tym, to jest bardzo ważny aspekt prawny. Jeśli Rada Gminy takiej uchwały nie podejmie, organ wykonawczy gminy nie będzie mógł naliczać opłat, możemy całkowicie tą uchwałę uchylić jest to zgodne z prawem. Kiedy złożyliśmy jako radni w trójkę: K. Zagajska, R. Solipiwo, G. Jaszczura, który już w 2008 roku był przeciwny i nie udało mu się wtedy przekonać, dlatego ja dzisiaj przygotowałam się tak, żeby Państwa przekonać, zjednoczmy się, zróbmy krok w stronę mieszkańców. Pod względem prawnym nie ma obowiązku. Mam informację, że Najwyższa Izba Kontroli odnosi się krytycznie do gmin, że nie stosują tego, ale tylko do gmin, które mają złą kondycję finansową. Ja wczoraj na Komisji Budżetowej zadałam pytanie do Pani Skarbnik, jaka jest nasza kondycja finansowa. Pani Skarbnik odpowiedziała, bardzo dobra. Przecież dzisiaj budżet wieloletniej prognozy finansowej to jest 634mln153tys.654zł, to jest więcej niż planowaliśmy w grudniu. Nasza kondycja finansowa jest bardzo dobra, jesteśmy miastem, które się rozwija, które tak niedawno Pan Prezydent przed wyborami pokazywaliśmy, chwalił się tym. My mamy ku temu przesłanki, aby tą uchwałę uchylić, bo nie mamy złej kondycji, nie jesteśmy na skraju bankructwa, a faktycznie były takie informacje z Najwyższej Izby Kontroli, ale one były kierowane do gmin, które są w złej sytuacji finansowej. Z tego, co mnie wiadomo od prawnika, który stricte zajmuje się tylko opłatami adiacenckimi Pan Paweł Janicki, przekazał mi, że na dzień dzisiejszy korzysta z tych opłat w skali kraju 40% miast, 60% nie sięga po ten tzw. „łatwy pieniądz”, można to zastosować, bo uchwała może być, może być obowiązująca, a Prezydent może, a nie musi, czyli tak naprawdę mieszkaniom nie wie, w którym momencie dostanie decyzję administracyjną. Dlaczego mamy być w tych 40%, ja i Panie i Panowie radni podejście do tego tak, żebyśmy się znaleźli w 60%, którzy nie stosują tej uchwały, bo mamy ku temu przesłanki. Z informacji prawnych chcę dodać, że są dane, że w okresie półtora roku w Ciechanowie wpłynęło 157 odwołań od decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Przeczytałam również dzisiaj w nocy książkę Pani, która orzekała w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, tu jest bardzo dużo ważnych informacji, które też chcę powiedzieć. Wyraźnie tutaj pisze, że pod względem prawnym nie jest to obligatoryjne, Prezydent może, a nie musi, jeszcze raz podkreślam. Jeśli podejmiemy do tego też pod względem kosztowym, tak jak wczoraj byłam na Komisji Budżetowej, to też chcę powiedzieć, bo w dalszej kolejności jest projekt uchwały również przez nas złożony na wypadek, gdyby Wysoka Rada nie przyjęła, tj. 1%, a w dalszej kolejności 5%. Mówiliśmy wczoraj o kosztach operatów szacunkowych, to nie tylko koszty operatów szacunkowych, to również są koszty postępowania całego administracyjnego, które tak naprawdę nie są małe, tj. praca urzędników, to są wizyty nas mieszkańców do Urzędu, wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej trwa, to też są pieniądze, kiedy jest już wydana decyzja ostateczna, to ona nie jest wręczana do ręki, to jest za potwierdzeniem odbioru, to są też koszty wysyłki, to są w skali naszego miasta bardzo duże koszty. Jeżeli tą uchwałę dzisiaj całkowicie uchylimy tego nie będzie. Prawnicy tutejszego Urzędu wydali negatywną opinię do naszego projektu uchwały. Ja się z tą decyzją nie zgadzam, prawo można interpretować na różne sposoby. Dotarłam do prawnika Pawła Janickiego, który stricte się zajmuje opłatą adiacencką jest po studiach prawniczych w kraju i zagranicą, ma doświadczenie praktyczne. Powiem, że nie musiał tego robić, bo to jest jego praca, on ma z tego pieniądze, ale zrobił to za darmo, wystawił mi opinię prawną swojego autorstwa, zupełnie za darmo, bo chce pomóc mieszkańcom Dąbrowy Górniczej, chce pomóc nam. Powiedziałam mu, że radni nie są skłonni do uchylenia, bo słyszałam, że Państwo mówicie, że to jest niezgodne z prawem, jest to zgodne z prawem, my możemy tą uchwałę uchylić i ja Was o tym przekonuję i opinie prawną mam i przeczytam najważniejsze. Podjęta przez Radę Gminy uchwała w sprawie ustalenia stawek opłaty adiacenckiej musi wskazywać konkretną stawkę procentową, przepis daje jednak wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi swobodę w ustaleniu w drodze decyzji administracyjnej opłaty adiacenckiej, wysokość tej opłaty ustala rada gminy. Jednak nie wprowadza wprost on wymogu ani, aby z tego narzędzia korzystać, ani aby taką uchwałę podejmować. Zgodnie ze stanowiskiem dr. Dariusza Pęchorzewskiego i Michała Horoszkowicz zawartym w „Gospodarka nieruchomościami komentarz z 2014 roku” przesłanką wydania decyzji o naliczaniu opłaty jest obowiązywanie uchwały rady gminy w momencie wydania decyzji. Proste wnioskowanie prowadzi nas do przekonania,

iż może istnieć sytuacja, gdy uchwała nie obowiązuje, gdyż nie została wydana albo została uchylona, o co Państwa proszę. Obowiązek uchwalenia wysokości opłaty zajęła Najwyższa Izba Kontroli w 2013 roku, jednak obowiązek ten jest realizowany tylko częściowo po przez, albo nie podjęcie uchwał przez gminę, jest szereg gmin, które nie mają tej uchwały, albo ograniczenie ich do jednego rodzaju tytułu prawnego. Podobnie poddano krytyce stawkę zero oraz praktykę obciążania różną stawką różnych typów inwestycji lub podmiotów. Poprosiłam prawnika, żeby się odniósł też do kwestii takiej, bo niektórzy radni myśleli, że jak już oddane są odbiory, to mieszkańców będzie obowiązywała uchwała z 2008 roku, nie. Jeżeli decyzja nie została wydana, to nie. Odnosząc się do zapytania odnośnie wszczętych postępowań należy wskazać, że istotnym jest, czy w momencie wydania decyzji uchwała obowiązywała, na przykład została uchylona oraz jaka stawka procentowa obowiązywała. Jeśli uchwała zostanie uchylona wówczas żadna decyzja nawet w przypadku wszczętych postępowań nie może zostać wydana, wobec braku podstawy prawnej, jest to Kodeks postępowania administracyjnego. Jeśli dojdzie do zmiany stawki wówczas obowiązuje stawka taka, jak obowiązuje w momencie wydania decyzji, a nie przy wszczęciu postępowania. Podpisane Pan Paweł Janicki prawnik, który specjalizuje się w opłatach adiacenckich, który ma w swoim dorobku wiele wygranych spraw, który przekazał informację, że są przypadki w gminach, jak gmina zmniejsza z 30% na 20%, to często jest tak, że radni myślą, że idą naprzeciw mieszkańcom, wtedy operaty szacunkowe są zawyżane. Aspekt społeczny, który jest tak ważny, który dzisiaj tutaj widać, przyszli mieszkańcy, przyszedł Pan, który zbierał podpisy pod propozycją 5%, natomiast proszę Was, żeby jej w ogóle nie było, żeby ją całkowicie uchylić. O Waszej uchwale było może głośniejsze niż o naszej, bo nasza powstała później, ja też jestem mamą trójki dzieci, nie wszędzie może dotarłam z uchwałą, o czym dzisiaj świadczą głosy mieszkańców, że nie wiedzieli i ta petycja, którą mieszkańcy chcieli mi przekazać, o której wiem, że została wysłana do Pana Prezydenta, 5%, to wczoraj wyciągnęła to radna K. Chrobot na Komisji Budżetowej, że po co ja tak walczę razem z Renatą i Grzegorzem Jaszczurą o uchylenie skoro mieszkańcy chcą 5%. Nieprawda, jest tutaj Pan, który może potwierdzić, mieszkańcy myśleli, że to jest minimum, te 5%, dlatego takie pismo skonstruowali i wszyscy bardzo chętnie je podpisali. Rozmawiałam z wieloma osobami, które podpisywały, to pismo, myślały, że to jest minimum 5%. Teraz z kimkolwiek rozmawiałam i przedstawiałam nasz projekt uchwały, że to jest zgodne z prawem całkowite uchylenie, to oczywiste jest, że mieszkańcy wolą, żeby zamiast wydać na operaty, na prace urzędników, na znaczki pocztowe, to lepiej gdy jej w ogóle nie będzie. Cieszę się, że przyjechali, że chcieli taką petycję złożyć, to też są nasi wyborcy, gdyby nie mieszkańcy nie byłoby miasta. Pieniądze gminy, to są pieniądze mieszkańców. Konieczność ponoszenia takich opłat adiacenckich budzi wiele emocji są one, bowiem postrzegane w wielu przypadkach, jako niesprawiedliwe, często zbyt duże, a także mają charakter niepowszechny, a wybiórczy. Dlaczego tak ma być w Dąbrowie Górniczej. Od wejścia w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1997 roku upłynęło już wiele lat, określone doświadczenia w stosowaniu tych opłat są, istnieje wiele orzeczeń i wyroków Samorządowych Kolegiów Odwoławczych. Tu mam wyrok Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ustawodawca nie wprowadził ustawowego obowiązku naliczania i pobierania tych opłat, lecz pozostawił tą sprawę w uznaniu organów samorządowych, a organami samorządowymi jesteśmy my, jako władza uchwałodawcza i Prezydent, jako organ wykonawczy. Należy tu zatem postawić pytanie, czy owe obciążenia daninami publicznymi, którymi te opłaty w istocie są, czy nie jest nadmierne. Obywatele nie rozumieją, dlaczego są zobowiązani ponosić kolejne koszty, skoro przecież opłacają już podatek od nieruchomości, jest to nadmierny fiskalizm, tak jest to odbierane w skali całego kraju. Mieszkańcy czasem żądają stworzenia warunków do podłączenia nieruchomości, do konkretnych urządzeń infrastruktury technicznej, jednak nie chcą płacić za to kolejny raz i mają do tego prawo. Samorządność lokalna jest jeszcze dzisiaj bytem stosunkowo świeżym, a tym samym niedoskonalonym. Nadzieja w tym, iż organy samorządowe w miarę upływu lat będą doskonalić swe działania i my właśnie takie doskonalenie dzisiaj, poprzez uchylenie tej uchwały możemy zrobić i wyciągać wnioski z popełnionych błędów, a taki błąd popełniła Rada w 2008 roku. Z drugiej strony można w niektórych przypadkach obserwować zachowania urzędnicze pochodzące jeszcze z poprzedniego systemu, często przedstawiciele władz samorządowych zapominają, najczęściej po wyborach, iż istotną ich działalnością nie jest władza, ale służba mieszkańcom i to bym chciała tutaj podkreślić. Jeszcze dla mnie bardzo istotną informacją jest, to skąd w ogóle się wzięła opłata adiacencka, do tego też sięgnęłam. „Adiaceo” w łacinie oznacza tyle co *przylegać i leżeć w pobliżu, sąsiadować*, „adiacere” oznacza *dobanie, dorzucenie*. Opłata adiacencka jest swego rodzaju daniną publiczną, nie mają one charakteru podatków, gdyż nie charakteryzują się ich nieodpłatność, będąca istotą obciążeń podatkowych. Opłata adiacencka zależy od określonych działań jednostek samorządu terytorialnego, jest to zatem świadczenie na rzecz gminy, ale nie jest obligatoryjnym przymusowym oraz bezzwrotnym. Proszę Państwa nie jest to obligatoryjne, jest to fakultatywne. Bardzo proszę radnych, jeżeli są jakieś pytania jestem w stanie

odpowiedzieć. Chcę dodać na koniec, że petycja od mieszkańców Strzemieszyc, że bardzo proszą Radę Miejską o uchylenie tej opłaty, jest tu wiele podpisów i mieszkańcy zwracają uwagę, jak w dzisiejszych czasach jest wysoki koszt życia naszego, podkreślają, o czym też słyszałam w dzielnicy Antoniów, w Ząbkowicach, że naprawdę osoby starsze dziwią się w jaki sposób wzrosła wartość ich nieruchomości, skoro Pani mi mówi, że ja dostałam ten majątek, to jest moja ojcowizna, ja za to nigdy nie płaciłam i za moją ojcowiznę ja mam teraz płacić opłatę adiacencką. Czy chcemy, żeby miasto się nie rozwijało, żebyśmy nie składali interpelacji o chodniki, o ścieżki rowerowe, o drogę, o infrastrukturę techniczną, bo to tak będzie. Mieszkańcy nie będą wiedzieli, w którym momencie zostanie wydana decyzja administracyjna, będą się bali. Doczytałam w przepisach, że infrastruktura techniczna, to również ścieżka rowerowa, to również droga, to urządzenia pod ziemią i nad ziemią, nie wchodzi w to na przykład rurociąg naftowy, ale wszelkie inne, nawet sieci telekomunikacyjne już tak, czy od dziś mają się mieszkańcy bać, kiedy dostaną taką decyzję, ja nie chciałabym tego i proszę Was radnych wszystkich, nie kierujcie się względami politycznymi, bardzo Was o to proszę, bo często jest tak, że my jako klub DWS Niezależni i klub PiS nie jesteśmy w stanie nic tutaj wywalczyć, bo jednak Towarzystwo Przyjaciół Dąbrowy Górniczej, klub SLD i nie klub, ale dwóch radnych z PO macie większość i tak naprawdę Wy decydujecie o wszystkim dzisiaj. Walczyłam tak niedawno o to, aby nie sprzedawać tanio ziemi w Tucznawie, miałam wystąpienie, też się szykowałam, mąż wczoraj, jak całą noc czytałam te dwie książki, powiedział i po co ci to i tak nic nie wywalczysz, ale zostałam wybrana przez mieszkańców i walczę o to i myślę, że dzisiaj do radnych bardziej przemówię niż wtedy w grudniu, gdzie podnieśliście ręce i te ziemie poszły bardzo tanio. Dla inwestora zagranicznego gmina sprzedawała bardzo tanio grunt, operat szacunkowy uważam, że był niekorzystny dla nas i można go było podważyć, a dzisiaj do mieszkańców wyciągacie rękę po ten „łatwy pieniądz”. Bardzo wszystkich proszę o uchylenie tego projektu uchwały.

Radca prawny Ł. Zygmunt:

Szanowni Państwo, podzielę moją wypowiedź na dwa tematy. A propos obowiązku ustalenia przez radę gminy stawki procentowej opłaty adiacenckiej. Na wstępie pozwolę sobie zacytować przepis art. 146 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami „wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej ustala rada gminy w drodze uchwały”, nie może ustalić, nie powinna ustalić, ale „ustala” co już wskazuje na obowiązek podjęcia uchwały. Nie jest to wyłącznie tylko mój pogląd, ponieważ obowiązek ustalenia opłaty adiacenckiej został wyraźnie wskazany w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14.01.20103r., gdzie Sąd wskazał wprost „gminy mają obowiązek ustalenia stawki procentowej” i za tym poszły kolejne rozstrzygnięcia Regionalnych Izb Obrachunkowych, Wojewodów i co najbardziej istotne i tutaj wskazałem w mojej opinii prawnej do projektu uchwały. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach, czyli nasz Sąd, który ma we właściwości naszą Gminę jasno wskazał, że rada gminy ma obowiązek ustalenia stawki opłaty adiacenckiej, to orzeczenie jest tym bardziej istotne, iż w zasadzie ten stan faktyczny był identyczny, ponieważ jedna z rad gmin próbowała uchylić uchwałę o opłacie adiacenckiej nie wprowadzając nowej stawki, niestety Wojewoda Śląski stwierdził nieważność tej uchwały, a Wojewódzki Sąd Administracyjny podzielił stanowisko Wojewody. Uważam, że moim obowiązkiem, jako radcy prawnego obsługującego Radę Gminy jest wskazanie Państwu, że ta uchwała może być przedmiotem rozstrzygnięcia nadzorczego. Dlatego też wydałem taką, a nie inną opinię, moim obowiązkiem też jest wskazanie, jeżeli Państwo podejmiecie uchwałę o tej treści, a Wojewoda wyda rozstrzygnięcie nadzorcze, w tym momencie wykonanie uchwały o uchyleniu zostaje wstrzymane z mocy prawa i będziemy mieli taką sytuację, że nadal będzie obowiązywała stawka 50%. Co do drugiego problemu, mianowicie czasu, który się przyjmuje do ustalenia stawki opłaty adiacenckiej, tutaj pozwolę się nie zgodzić z opinią prawną przedstawioną przez Panią radną, ponieważ art.145 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mówi wprost i tutaj naprawdę nie ma żadnego pola do interpretacji „Do ustalenia opłaty przyjmuje się stawkę procentową określoną w uchwale rady gminy obowiązującą w dniu, w którym stworzono warunki do podłączenia nieruchomości, do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej”. Załóżmy, jeżeli stworzono warunki w 2014 r. to niezależnie od tego, czy Państwo uchylicie tą uchwałę, czy wprowadzicie nową stawkę, to zgodnie z przepisem ustawy i to wymusza ustawa należyć stosować uchwałę, która obowiązywała w 2014 r.

Osoba z sali – Panie mecenasie dlaczego...

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Szanowny Panie, może Pan zauważył, bo jest tutaj Pan już od dwóch godzin, że ja tu udzielam głosu i ostatni raz Pana upominam, żeby Pan nie prowadził takiej polemiki. Jeżeli o to Panu chodzi, to oczywiście mogę przerwać tę sesję i rozpocząć ją za dwa dni. Dlatego ostatni raz Pana upominam, żeby Pan nie prowadził polemiki, jeżeli nie ma Pan głosu. Bardzo Pana o to proszę.

Osoba z sali – mieszkańcy mają głos, przede wszystkim my mamy głos...

Przewodnicząca Rady A. Pasternak:

Proszę Państwa, nikt nie neguje, że nie macie głosu, tylko są określone procedury, które są przyjęte na tej sali, ale to do niczego nie prowadzi, jeżeli będziemy wszyscy razem rozmawiać. Bardzo Państwa proszę, żeby tych procedur się trzymać. Na tej sali było zdecydowanie więcej osób i daliśmy radę, bo mieliśmy wzajemne zrozumienie. Dlatego chciałabym, żeby Państwo również zachowali zasady tego miejsca, w którym się Państwo znajdujecie.

Radca prawny Ł. Zygmunt:

Szanowni Państwo, mogę jedynie dodać, jeżeli mieszkaniac obciążony opłatą adiacencką nie zgadza się z jej wymiarem, albo uważa, że należy stosować uchwałę z daty wydania decyzji, oczywiście może się odwołać do Samorządowego Kolegium Odwoławczego od takiej decyzji. Przepis ustawy mówi wprost, „do ustalenia opłaty przyjmuje się stawkę procentową określoną w uchwale rady gminy obowiązującą w dniu, w którym stworzono warunki”. Więc w dniu, w którym stworzono warunki taką przedstawiamy stawkę, jaka była w aktualnie obowiązującej uchwale.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo. W 2008 roku została podjęta uchwała dotycząca opłaty adiacenckiej, ta uchwała nie powstała bez przyczyny. Powstała ona na wyraźny wniosek Pana Wojewody, który obligował rady do podjęcia takich uchwał, to był maj 2008 r. byliśmy w miarę młodym samorządem, bo wtedy funkcjonowaliśmy od półtora roku przynajmniej ja, ale chyba większość radnych i takie pisma były w jakiś sposób zobowiązujące dla nas. Przypomnę, że wtedy Wojewodą był Pan Tomasz Pietrzykowski z PiS. Na jakiej bazie powstała w ogóle ta decyzja, Pani radna już tu przytaczała ustawę z 21 września 2007 roku, właśnie ta ustawa w swoim uzasadnieniu mówi o tym, że doprecyzowano, że środki finansowe pochodzące z budżetu Unii Europejskiej lub ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi są środkami publicznymi, które uzasadniają ustalanie przez gminy opłat adiacenckich z tytułu wybudowania urządzeń infrastruktury technicznej. Powyższy przepis powinien zatem zachęcić gminy do większych starań o pozyskanie funduszy z Unii Europejskiej, gminy bowiem będą mogły zrekompensować poniesione nakłady przez ustalenie opłat adiacenckich. Proponowana ustawa nie powinna znacząco wpływać na wydatki i dochody budżetu jednostek samorządu terytorialnego oraz budżetu państwa. Zaproponowane zmiany nie powodują nawet nowych dodatkowych obciążeń budżetu. Dyscyplinują wpływy do tych budżetów powodując większą gwarancję stabilizacji planowanych dochodów. To był taki czas, kiedy byliśmy tak naprawdę w okresie zerowego wykorzystania środków unijnych, przed nami były potężne projekty, gdzie sięgaliśmy po środki unijne, wartości od tamtego czasu za ponad pół miliarda złotych i to nie jest tak, że nikt się do tego nie przykładał, to nie jest tak, że nie czyniliśmy wiele starań, te pieniądze były dla Państwa i dla Państwa te pieniądze zdobywaliśmy. Wszyscy chcieli dbać o to, żeby te inwestycje, które mieliśmy w planie realizować i w oparciu zarówno przez tą ustawę, którą podpisał śp. Lech Kaczyński i te kwestie Wojewody staraliśmy się wypełnić swoje obowiązki. Obowiązkiem zarówno moim, jak i radnych jest nie tylko dbanie o kwestie wydawania środków, ale również o ich pozyskiwanie w formie dochodów. Jeśli chodzi o kwestie, czy my myślimy, czy nie myślimy o mieszkańcach. Po pierwsze środki unijne, po drugie dotacje, które ta Rada podejmuje na mój wniosek, bo mogliśmy tych dotacji nie robić, te dotacje są i te dotacje w pewien sposób Państwa wspierają, także tu nie ma tylko takiego wyciągania ręki po pieniądze, ale również są możliwości wsparcia.

Oczywiście dyskusje trwały, ta opłata funkcjonuje, ona dzisiaj w układzie prawnym powoduje to, że jest ustawa, jest uchwała i ja jestem zobowiązany do jej realizacji. Po pierwszych obliczeniach i po Państwa interwencjach, po interwencjach wszystkich klubów radnych poleciłem nie naliczać na dzień dzisiejszy opłat, poleciłem przeanalizować wszelkie możliwości, które w jakiś sposób mogłyby zminimalizować wszelkie działania związane z opłatą adiacencką i taka jest na dzień dzisiejszy moja decyzja.

Natomiast chciałbym się też odnieść do pewnych kwestii związanych ze straszeniem ludzi, bo jeśli czytam, że ktoś z radnych mówi, że opłata będzie od 5 do 20 tys. zł, no to nie wiem skąd się to wzięło. Jeśli mówi się, że może nawet osiągać 40 tys. zł, to nie wiem skąd się to wzięło. Na dzień dzisiejszy są cztery decyzje, jedna jest rozłożona na raty i właściciel nieruchomości się z nią zgodził, druga jest zapłacona, dwie są w Samorządowym Kolegium Odwoławczym i to są decyzje z Ząbkowic. Pracownicy pracują cały czas nad tym, żeby myśleć o Państwa wydatkach również, na dzień dzisiejszy, bo szły takie informacje, że 40 tys. zł, a może i nawet więcej będą płacili mieszkańcy Łaz Błędowskich. Na dzień dzisiejszy po rozmowach, po całej procedurze, na tych dwadzieścia pięć procesów, które zostały wszczęte, sześć jest już umorzonych, a tam się mówiło o dziesiątkach tysięcy, więc pozwólmmy działać przynajmniej z mojej strony i będę to robił, żeby te, jeśli już by miały wystąpić te wydatki Państwa były, jak najmniejsze. Też nie jest prawdą, że my tak tylko sięgamy po te środki w sytuacji dwóch dużych inwestycji DK94 inwestycji za ponad 260 mln zł, ludzie dostali odszkodowania, milionowe odszkodowania, w tej chwili to jest ponad 6 mln zł jeśli chodzi o inwestycję związaną z Tucznawą również mieszkańcy dostają odszkodowania. Ja muszę postępować zgodnie z obowiązującym prawem, cały proces, jeśli by miał zaistnieć, to polega on na tym, że dzisiaj po tych informacjach, które docierały, że rozważone są decyzje, czy ktoś z Państwa ze Strzemieszyc dostał decyzję jakkolwiek? Nie. Zanim jakkolwiek decyzja zostanie podjęta najpierw jest kierowane pismo do właściciela nieruchomości i przedstawia mu się ewentualne możliwości powstania zobowiązań z tytułu opłaty adiacenckiej, każdy ma prawo się do tego odnieść. Wtedy dopiero następuje weryfikacja, uczestniczą w tym urzędnicy, ale również rzeczoznawca zajmujący się wyceną nieruchomości. Dopiero po takiej sytuacji następuje wydanie decyzji administracyjnej. Od tej decyzji administracyjnej przysługuje każdemu odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeśli nawet nie zgadza się z decyzją SKO, to wtedy jest możliwość odwołania się do Sądu Administracyjnego. Jeśli nawet nie zgadza się osoba z wyrokiem Sądu Administracyjnego istnieje również możliwość zwrócenia się o umorzenie, ewentualnie tej opłaty wykazując swoją sytuację finansową i niemożność zapłaty. Bezsprzecznie nawet w tym uzasadnieniu, kiedy ustawa powstawała w 2007 r. i została przyjęta przez ówczesne władze mówi się o tym, żeby jednak partycypowali mieszkańcy w takich przedsięwzięciach. Na dzień dzisiejszy z tych działań, które zostały podjęte cztery decyzje, dwie przyjęte, dwie w odwołaniu, w opracowaniu Łazy Błędowskie, sześć działań jest już umorzonych. Myślę, że to, co mnie bynajmniej po tym zderzeniu z rzeczywistością, bo tak naprawdę powstało, uchwała podjęta siedem lat temu, a dzisiaj jest zupełnie inny czas. 2008 rok pamiętacie Państwo, było jeszcze w miarę przyzwoicie, 2009 kryzys światowy, to dotyczy zarówno sytuacji miast, jak i mieszkańców i ten czas jest niestety nadal, nadal jest trudna sytuacja z tego też tytułu podjęliśmy też decyzję o dotacjach, z tego też nasze starania o duże środki inwestycyjne, jeśli chodzi o Unię Europejską, te inwestycje mimo tego trudnego kryzysu, trudnej sytuacji od 2008 roku w Dąbrowie inwestycji wykonano za ponad miliard złotych. Z mojej strony deklaruję podjąć wszelkie działania, które w jakiś sposób mogą zminimalizować, a być może nie naliczać tak, jak tutaj już widzicie Państwo umorzenia były i to mogę Państwu deklarować.

Osoba z sali – nie słycać.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Proszę Pana, bez sensu jest podejmowanie dyskusji, ale odpowiem Panu. To Pan się może bawić, a ja niestety muszę przestrzegać prawa i czy to prawo mnie się podoba, czy mnie się nie podoba, to ja się muszę do niego zastosować. Jeszcze nikt z Państwa nie dostał decyzji. Nie będę dyskutował, ja bardzo sobie cenię, Państwo jesteście bardzo zemocjonowani i bardzo sobie cenię Wasze zachowanie, bo dbacie. To jest dobro publiczne, że uczestniczą w tych inwestycjach wszyscy mieszkańcy Dąbrowy Górniczej. Natomiast Państwo radni, jakie podejmą uchwały, jakie będą zależności prawne powstałe z tego tytułu, to oczywiście się będę do nich stosował. Można dywagować, co można było wtedy zrobić, był zupełnie inny czas i zupełnie inne relacje. Miasta niektóre nie podjęły uchwał, niektóre miasta podjęły uchwały w różnych procentach, ale również w procentach, takich jak zostało to przyjęte w Dąbrowie Górniczej. Deklaruję tak jak zawsze swoją pracę dla tego miasta i dla mieszkańców.

Radny P. Bobrowski:

Szanowni Państwo, może ja na wstępie swoje wystąpienie rozpocznę od takiej dygresji do przemówienia koleżanki radnej. Ja nie kieruję się interesem partii. Jestem radnym pięć lat i zawsze podejmowałem decyzje w trosce o miasto, w trosce o mieszkańca i tym razem będzie tak dzisiaj. Chciałbym tylko powiedzieć, w 2008 roku faktycznie Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie wprowadzenia do naszego porządku terminu opłata adiacencka, zastosowania opłaty adiacenckiej. Ustawa o gospodarce nieruchomościami oczywiście dała taką możliwość, taki wachlarz Radzie stosowania stawki maksymalnej, tu Rada była ograniczona zastosowaniem stawki maksymalnej 50%, no i z przykrością muszę stwierdzić, że Rada z tej możliwości skorzystała, z tej górnej granicy i źle się stało, że skorzystała. Dzisiaj z perspektywy czasu widać, jak wielkie kontrowersje społeczne budzi groźba realizacji tej uchwały z 28 maja 2008 r. Budzi te kontrowersje, ponieważ skutki finansowe jej obowiązywania dla mieszkańców nie tylko tych zgromadzonych na sali, których ja zachowanie rozumiem, jestem w stanie zrozumieć, bo mnie też ono dotyczy, ale wszystkich mieszkańców naszego miasta. W porządku merytorycznym dzisiejszej sesji znalazły się trzy projekty uchwał w sprawie, jest to projekt najdalej idący w sprawie całkowitego uchylenia uchwały, jest zmniejszenie stawki procentowej do 1% i wreszcie projekt uchwały, który zaproponowaliśmy zmniejszenie do 5%. Moje zachowanie absolutnie nie wynika ze złej woli w stosunku do mieszkańców, wręcz przeciwnie, absolutnie ja jestem i byłem i zawsze będę z mieszkańcami, ale zwróćcie Państwo uwagę na jedną rzecz, jak olbrzymie są różnice w interpretacji prawa, ja kieruję wielki ukłon w stosunku do Pani radnej Zagajskiej, że przygotowała się tak solidnie i przytoczyła te różne argumenty, również wierzę, że w trosce o mieszkańców. Natomiast chciałbym powiedzieć, zacytować nie kogo innego, jak tylko Pana mecenasa Janickiego, „na wstępie zaznaczam, że stanowiska prawników mogą się różnić”, to jest pierwsze słowo, które podniósł Pan mecenas. Jeżeli zewsząd płyną rozbieżne interpretacje przez prawników, którzy trwają w przekonaniu, że to oni mają rację, nie kto inny tylko oni mają rację, to jaką interpretacją mamy się posłużyć my, czy my wszyscy w Radzie Miejskiej jesteśmy prawnikami, czy my wszyscy w Radzie Miejskiej jesteśmy ekspertami prawa z zakresu opłaty adiacenckiej, prawa międzynarodowego i każdej innej gałęzi prawa – nie, my posługujemy się interpretacjami i jeżeli jedna interpretacja mówi, że podjęcie uchwały całkowicie znoszącej opłatę adiacencką w gminie Dąbrowa Górnicza spowoduje i zacytuję mecenasa „Spowoduje uchylene jej przez organ nadzorujący” i efekt tego będzie taki, że następnego dnia po dotarciu informacji do naszego miasta staniemy znowu przed faktem, że tak żeśmy ludziom pomogli, że macie z powrotem 50%. Kto dzisiaj podejmie taką odpowiedzialność, kto weźmie, to brzemień na siebie, bo nie kto inny, bo również Wy Państwo wzburzeni, ja Was rozumiem, ja Was popieram, ale komu będziecie wytykać, komu będziecie zarzucać, że macie znowu 50%? I to jest z tego wszystkiego bardzo, bardzo przykre. Różne są również wątpliwości interpretacyjne na temat tego i to jest moja podstawowa wątpliwość interpretacyjna, bo na dzień dzisiejszy ja szukam tej wiedzy, chcę mieć pewność przy podjęciu decyzji, a tą decyzję jest mi niezmiernie trudno podjąć, ponieważ jedno źródło mówi mi, że dla przypadków, w których została wydana decyzja tzw. odbiór ostateczny przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla danej inwestycji i ta decyzja została podjęta i ona jest ostateczna w okresie obowiązywania uchwały z 2008 r., to czy te wszystkie przypadki wraz z uchYLENIEM tej uchwały, którą proponuje grupa radnych i w tym przypadku można by było powiedzieć zgodnie z zasadą, że prawo działa wstecz, a takiej zasady nie ma, to co się stanie w tym przypadku, czy uchylamy prawo i wszystko to, co się działo w momencie jego obowiązywania też uchylamy? I tu znowu zdania prawników są bardzo podzielone. Pani radna cytowała dzisiaj opinię Pana mecenasa, powiem tak, Boże kochany, jak chciałbym, żeby jego opinia okazała się prawdziwa, słuszna i żeby nikt z nią nie polemizował, bardzo bym tego chciał, żeby to była jedyna, słuszna i najlepsza droga. Niemniej jednak są rozbieżności i moje pytanie jest tego rodzaju, jeżeli Pan Prezydent publicznie do protokołu sesji zobowiązał się, decyzje są wstrzymane, procedowanie na dzień dzisiejszy w temacie wysyłania tych decyzji jest wstrzymane, czy nie możemy doprecyzować naszej wiedzy w zakresie opłaty adiacenckiej i czy faktycznie my możemy to uchylić, skorzystać z porad eksperckich najwyższego... ale książka droga Kasiu, książka to jest książka, a tu chodzi o ekspertyzę. Szanowni Państwo wyobraźcie sobie, że ja mówię, że popieram się książką, ja się muszę podeprzeć ekspertyzą i dlatego, jeżeli proces nakładania opłat na mieszkańców jest wstrzymany i to taka moja uwaga do Rady, Rada podejmie decyzję w tej sprawie, czy możemy konsultować się w dalszym ciągu w sprawie całkowitego zniesienia tej uchwały i dzisiejsze zachowanie obniżające stawkę opłaty adiacenckiej z 50% do 5%, bądź z 50% do 1%, jak ustali Rada wcale nie zamyka nam drogi na przyszłość do zniesienia całkowitego uchwały w przyszłości, nawet na następnej sesji, nie zamyka, ale mamy czas.

Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa o tym, czy ta uchwała uchylająca uchwałę z 2008 r. będzie miała zastosowanie my się przekonamy szybciej, ponieważ jeżeli my zmniejszymy stawkę opłaty adiacenckiej z 50% do 5%, czy z 50% do 1%, to wedle tej logiki, którą przedstawił Pan mecenas Janicki wszystkie decyzje, które będą podejmowane, będą podejmowane w oparciu o prawo, o nową uchwałę, nie starą uchwałę, nową uchwałę, ja posługuję się tym pismem, nową uchwałę, bo jest nowy porządek prawny i tu już będziemy mieli możliwość zobaczenia na ile możemy zmieniać tą uchwałę, na ile ją możemy przekształcać.

Proszę jeszcze na koniec mojego wystąpienia, ażeby nie traktować mojego zachowania i nie podnosić takiego argumentu, bo jest to dla mnie krzywdzące, że ja w tej sprawie kieruję się jakąś polityką, żadną polityką, dla mnie najważniejszy jest interes mieszkańca Dąbrowy Górniczej, interes mojego miasta, interes Ząbkowic i tym się kieruję przez pięć lat. Nie chciałbym jednak, żeby Ci Państwo, którzy siedzą tutaj i Ci, którzy oglądają sesję za pośrednictwem środków przekazu elektronicznego, nie chciałbym, żeby Ci Państwo mówili, no jak żeście nam pomogli, jak dalej obowiązuje 50%. Wróćmy do tej uchwały, ale wróćmy wtedy, jak będziemy 100% pewni, że to co podejmiemy, nawet, jeżeli będziemy ją całkowicie ściągać, uchylać, ale że to będzie skuteczne, a nie pod wpływem emocji podejmiemy, a za chwilę ona wróci, jak bumerang do nas i pojawi się kolejny problem, to jest jedyna moja obawa i prosiłbym, żebyśmy to dzisiaj rozpatrzyli. Wróćmy do tej uchwały, a na dzień dzisiejszy zmniejszymy stawkę opłaty z 50%, obniżmy tą stawkę, ponieważ to jest w mojej ocenie i to podkreślam z całą stanowczością, to jest stawka nieprzemysłana przez Radę Miejską z 2008 r., to jest stawka szkodliwa, za wysoka i to nie jest stawka do udźwignięcia przez dzisiejszą rzeczywistość, w której przyszło żyć ludziom nie tylko w Dąbrowie Górniczej, ale w Polsce.

Radna K. Zagajska:

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Mieszkańcy, wydaje mi się, że mam idealne rozwiązanie na dzień dzisiejszy. Jeżeli Rada podejmie uchwałę o uchyleniu uchwały istniejącej z 2008 r. i tak jak Pan mecenas powiedział nadzór prawny ją nam odrzuci, będzie trwało postępowanie, my możemy się od tego odwołać, bo ja cały czas będę się kierowała tutaj informacjami od Pana Pawła Janickiego, który jest ekspertem w tym temacie i na czas tego postępowania Prezydent tak, jak w chwili obecnej wstrzymał wydawanie tych decyzji, możemy się umówić dzisiaj tu z Panem Prezydentem, że na czas, kiedy faktycznie by się tak stało, że nadzór prawny odrzuca nasz projekt uchwały, kwestionując go, że jest niezgodny z prawem, my się odwołujemy, walczymy dalej o swoje racje, a na czas trwania tego postępowania Pan Prezydent podejmuje takie działania, jak w chwili obecnej, czyli nie są wydawane. Jeżeli udowodnią nam, że nie mamy racji my, jako Rada Miejska możemy zawsze po raz kolejny przyjąć kolejną uchwałę, a mamy wtedy więcej czasu, możemy się wtedy zastanowić. Państwo wtedy możecie przeczytać książki, które ja Państwu polecę, które naprawdę bardzo szeroko, to pojęcie omawiają. Dzisiaj już tutaj mógł być Pan mecenas Paweł Janicki, jest mi przykro, że Pani Przewodnicząca nie chciała do tego doprowadzić, bo ja wystąpiłam z taką propozycją. Powiedział trzy tysiące złotych będzie to koszt, przyjedzie i wtedy dwóch prawników, nasz prawnik i osoba z zewnątrz, która ma informacje praktyczne, merytoryczne w skali całego kraju, nie tylko naszego i dzisiaj by do tej konfrontacji doszło. Przykro mi jest, że po moich negocjacjach na dwa i pół tysiąca zgodził się mecenas nie ma takich środków, by tutaj dzisiaj był. Myślę, że dajmy sobie czas, spotkajmy się, zaprosimy Pana Pawła Janickiego, niech nas uświadomi, będzie nasz prawnik i wtedy będziemy mądrzejsi, bo ja też nie jestem prawnikiem, a tak naprawdę radnym może być też rolnik, bo zostanie wybrany przez mieszkańców, my mamy prawo douczenia się, do zastanawiania się, do korzystania z ekspertów, być może któryś z radnych dotrze jeszcze do innego źródła, ja dotarłam do profesora Cymermana, który mnie uczył, który wykladał nadal na wielu uczelniach, jest moim wzorem, jest autorem tych książek, ja się dzisiaj posługuję ich wiedzą, ich informacjami, a także Pani, która orzekała w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, być może znajdziemy jeszcze lepszego eksperta. Zróbmy to tak, żeby było jak najlepiej dla mieszkańców, dla nas wszystkich.

Na zakończenie dotarły do mnie informacje w ciągu ostatnich dni od mieszkańców, którzy mi przekazali, że wygrali sprawę z naszą gminą, gdzie też podważyli opinię naszych radców prawnych, z naszego Urzędu. A z mojego doświadczenia życiowego pamiętam, jak w latach dziewięćdziesiątych któryś rok przyszła do mnie Pani z wodociągów i powiedziała, że mam obowiązek założenia licznika, bo wtedy opłacałam ryczałt i powiedziała, że mam obowiązek. Posłuchałam się, bo powiedziała, że przepisy się zmieniły, ja założyłam wtedy ten licznik. Natomiast po kilku latach się okazuje, że i w Tucznawie, i w Ujejscu, i w Antoniowie są dalej posesje, że dalej płacą ryczałt. To, co powiedział tu radny przede mną, są różne interpretacje.

Dzisiaj możemy uchylić, możemy się umówić i prosić Pana Prezydenta, bo Pan Prezydent może, a nie musi na czas, kiedy faktycznie będzie uchylona ta uchwała i będzie obowiązywać 50%, że Pan Prezydent nie będzie wydawał decyzji, będzie to zgodne z prawem, bo Prezydent może, a nie musi, a my zawsze możemy nową uchwałę podjąć i bardzo proszę wszystkich radnych, bardzo Was proszę przyjmijcie ten projekt uchwały, uchylmy dzisiaj te 50%, nie będzie tego od dzisiaj w ogóle. Bardzo Was proszę zjednoczmy się, weźmy się za poszerzenie naszej wiedzy i będziemy dalej nad tym pracować, a mamy ku temu przesłanki, gmina ma bardzo dobrą kondycję finansową, budżet ponad 630mln zł. Zawsze możemy w postępowaniu z wyższą instancją użyć tych argumentów, że my nie chcemy tej opłaty, bo nas na to stać, jesteśmy bogaci i nie musimy sięgać po „łatwy pieniądz”.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Szanowni Państwo, nie ma co apelować do mnie, bo ja już powiedziałem, że kilka tygodni temu podjąłem taką decyzję, żeby nie naliczać. Tak jak powiedziałem prawo obowiązujące jest i mamy trzy lata od momentu, kiedy zostały stworzone warunki do naliczania tej opłaty, więc potem ja niestety jestem stawiany w sytuacji, że dopuszczam do łamania dyscypliny finansów publicznych, że takich rzeczy nie robię. Na ile to mogę robić, tak jak powiedziałem Państwu, zgodnie z prawem będę to robił, ale decyzje, które być może na dzień dzisiejszy by mogły zapaść, a będą rozsądne, do decyzji, które mogą się toczyć i trwać dyskusje miesiącami, a będzie obowiązywała obecna uchwała, no musicie sami rozważyć.

Radny G. Jaszczura:

Spróbuję się do kilku wątków poruszonych przez moich przedmówców odnieść. Wiele argumentów za uchyleniem tej uchwały podała koleżanka Zagajska. Chciałbym jeszcze raz jednak podkreślić, że w 2008 r. byłem tym radnym, który protestował przeciwko obydwu uchwałom adiacenckim podejmowanym tu na tej sali sesyjnej, to nie było tak ad hoc też podjęte i nieprzemyślane, mówię to radnemu Bobrowskiemu, było to bardzo przemyślane, ponieważ na jednej sesji zniesione z porządku obrad, chyba na mój wniosek nawet, na drugiej uchwalono maksymalne stawki obu opłat adiacenckich, a na trzeciej sesji opłatę o podziale przy scalaniu działki zmniejszono z 25% z maksymalnej stawki, na 5% prawdopodobnie dlatego, że ktoś, to ma duże, chciał sprzedawać działki skapnął się, że będzie musiał tą opłatę ponosić i kilku radnych opozycyjnych protestowało również przeciwko maksymalnym 50%. Panie radny Łukasik ja Panu nie przerywałem, aczkolwiek nie miałem możliwości, bo Pan ani razu jeszcze się nie odezwał dzisiaj. Kontynuując... Pani Przewodnicząca, kto ma teraz prawo głosu?

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

Pan, Panie radny.

Radny G. Jaszczura:

Kontynuując, z tych politycznych rzeczy, które tu padły, wtedy Platforma Obywatelska, chciałem mieszkańców powiadomić była przeciwko tym opłatom, dzisiaj jest za, ponieważ jest prawdopodobnie w koalicji z SLD i TPDG tutaj na sali sesyjnej, o czym wspominała radna Zagajska. Nawiasem jeszcze mówiąc, mieszkańcy są zdziwieni, bo do mnie też bardzo wiele telefonów było z terenów zielonych, z których pochodzę, z pretensjami, że nastąpiło to uchwalenie w 2008 r.. Ja ze swojej strony wtedy zrobiłem wszystko z radnym Skórą, z radnym Paskiem, żeby dotarło to do jak największej ilości mieszkańców, ale być może Przegląd Dąbrowski powinien również takie rzeczy przedstawiać, a nie tylko przedstawiać igrzyska, które się odbywają w Dąbrowie Górniczej, bo te igrzyska Panie Prezydencie też odbywają się za nasze pieniądze, właśnie tak wychodzi po latach, że w tym momencie grozi nam to poprzez pobieranie tych opłat adiacenckich. Trudno jest mi polemizować, jako nie prawnikowi z mecenasem, jednakże przeczytałem fragment mojego wystąpienia z 28 maja 2008 r. gdzie ustosunkowałem się do analogicznego wystąpienia mecenas, wtedy Pana Kluczyńskiego. „Wywód prawny w załączonym przez Pana Prezydenta uzasadnieniu do projektu uchwały implikujący z braku uchwalenia tych opłat przez Radę Gminy, obojętnie przepisów konstytucyjnych oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami jest według mnie intelektualnym nadużyciem ze strony Pana Prezydenta. Kompletnie nie bierze pod uwagę wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13.12.1994r. o braku obowiązku ustalania rozpatrywanych opłat”. Cytuję to dlatego, że przed chwilą Pan mecenas z treści art.146, który mówi, że „ustala” implikuje, że rada gminy musi. Panie mecenasie, ja z wyrażenia „ustala” implikuję, że może. Taka jest różnica między nami, aczkolwiek Pan jest mecenasem, a ja nie.

Wiele argumentów Pana Prezydenta Podraży, który w 2008 r. szczególnie optował, z czym się nie kryje, za uchwaleniem wtedy maksymalnych stawek podatkowych, no rozmija się z tym, co ja bym chciał, żeby miało miejsce w naszej gminie. Panie Prezydencie nie po to ustalimy 1%, czy 5%, czy 50% stawki opłaty adiacenckiej, czy każdej innej opłaty lokalnej, żeby jakieś grono urzędników, rzeczoznawców miało ciągłą pracę. Przez myśl mi przeszło, że gdyby nie było tej opłaty, nie było tych czynności urzędniczych, czynności rzeczoznawcy administracyjnych i innych można byłoby kilka etatów zwolnić i zaoszczędzić na kosztach tego Urzędu, a są te koszty tego Urzędu jedne z największych w naszym kraju. Nie jest tak, bo tak zrozumiałem Pana wypowiedź Panie Prezydencie, że wtedy miało to, jak gdyby lukę w finansach zabezpieczyć budżetowi gminy uchwalenie tych opłat adiacenckich, ponieważ cały czas gmina Dąbrowa Górnicza ma to szczęście, że znajdują się tu dwa największe zakłady produkcyjne województwa śląskiego, czyli Huta ArcelorMittal i Koksownia „Przyjaźń” i z tego tytułu między innymi jesteśmy jedną z bogatszych gmin, przez ostatnie dwa lata w klasyfikacji gmin na prawach powiatu znajdujemy się na drugim miejscu po Sopocie. Chciałbym jeszcze kilka argumentów, bo jak zrozumiałem Pani Przewodnicząca nie ograniczamy za bardzo czasu wystąpień, bo mierzyłem Panu Bobrowskiemu czas wystąpienia, kilkanaście minut, więc ja myślałem, że będę to musiał rozłożyć na trzy etapy, a tak mam nadzieję, że będziemy konsekwentni. Co ja jeszcze mówiłem w 2008 r. tutaj na tej sali sesyjnej argumentując przeciwko uchwalaniu jakichkolwiek opłat adiacenckich. Wspomniałem o braku obowiązku uchwalania tej opłaty, gminy ościenne w większości nie przystępują do pobierania opłaty adiacenckiej, mimo jej uchwalenia i to z różnych powodów. Miasto Czeladź odrzuciło taką uchwałę, dodatkowo chciałem podkreślić, że nie ma sankcji za nie uchwalenie przez radę miasta tej uchwały, jest to bardzo istotne Panie Prezydencie. Z tych argumentów, które jeszcze może nie w pełnym wymiarze padły, aczkolwiek Pani Zagajska o wiele zahaczyła. Chciałem powiedzieć, ustawowym zadaniem gminy jest zapewnienie właściwej gospodarki wodno – ściekowej w gminie i choćby wybudowanie dróg dojazdowych dla mieszkańców gminy z podatków, żądanie kolejnej opłaty na ten sam cel jest jakby powtórным opodatkowaniem mieszkańców na wykonywanie przez gminę inwestycji w infrastrukturę techniczną. Właściwie jedynymi, którzy zarabiają na wprowadzeniu tych opłat, to rzeczoznawcy majątkowi i tych kilka etatów urzędniczych, którzy muszą wykonywać tą obsługę administracyjną i prawną itp. Ilość właścicieli wraz z rodzinami stanowi znacznie ponad 50% mieszkańców naszego miasta, trzeba zdać sobie z tego sprawę, co spowoduje, że ten kolejny para podatek obejmie większość mieszkańców miasta, jest to więc kolejny przykład drenowania kieszeni podatników, mieszkańców naszego miasta. Wtedy zwracałem jeszcze uwagę na biurokrację, która ciągle się rozwija, po 89 roku i ta biurokracja powoduje, że urzędnicy popełniają błędy, w tym momencie nie można się do końca czepiać, bo tylko ten, kto nic nie robi, nie popełnia błędów, ale te błędy implikują dalsze działania, dalsze wycinanie drzew naszych parków i przerabianie na papier, na którym pisze się petycje, skargi itd. Chodzi mi o to, że gdy nie będzie tej uchwały nie będzie można popełniać błędów, a przy wycenach i rzeczoznawcy tu się podeprę Panem Prezydentem, ilość możliwych konsekwencji jest tak olbrzymia i odwołań i dalszych sądów, że naprawdę uprościmy nasze życie w mieście, jeżeli zniesiemy tą uchwałę. Panie Prezydencie, kończąc chciałbym przejść jeszcze do takiej sprawy, od uchwalenia tamtej opłaty adiacenckiej, już się w tej chwili ograniczam do opłaty adiacenckiej od wybudowania infrastruktury technicznej przez gminę, przez okres 2009 – 2014, jak Pan przyznał to wczoraj na Komisji Budżetowej nie było ani jednej decyzji w tej sprawie, te decyzje zaczęły być opracowywane w tym roku, nie wnioskujemy, że tylko cztery. Powstał pomysł wyciągania tych, jak tu koleżanka powiedziała „łatwych pieniędzy” od mieszkańców, ale ja zapytuję, dlaczego nie została obciążona opłatą adiacencką nieruchomość REAL-u przy DK94, niewątpliwie podniósł się tam poziom infrastruktury zewnętrznej, czy widzę infrastrukturę zewnętrzną przy hipermarkecie Pogoria w postaci rond, wyremontowanej drogi itd. Nie mówię o kładce, którą oni sfinansowali do granicy swojej działki, jest to dla mnie ewenement.

Prezydent Miasta Z. Podraży:

Doskonale pamiętam ten 2008 rok i już wyrażałem swoją opinię, jaki był sens i podejmowanie tej uchwały, bo faktycznie ją wspierałem. Natomiast Państwo poruszacie kwestie polityczne, bardzo często Wam się to zdarza. Uchwała jest od 1997 roku poprawiona w 2007 r. w sierpniu przez ten czas różne opcje polityczne funkcjonowały, jeśli chodzi o ustawodawstwo i żadna nie pokusiła się o zmianę tej ustawy, to po pierwsze. Po drugie, Panie radny Jaszczura Pan jest taki zawsze przezorny, pryncypialny w cytowaniu 2008 r., przecież jest Pan radnym od grudnia 2014 r., więc myślę, że doskonale Pan wiedział, że ta uchwała funkcjonuje, jest inicjatywa uchwałodawcza i spokojnie można było zamiast interpelacji z burzeniem pomników, wystąpić z projektem uchwały o zmniejszeniu tej opłaty. Działania są tylko wtedy, kiedy się coś wylewa, to zaczyna się wykorzystywać, można było to wcześniej zrobić.

Pani Kasiu 2013 r. dostała Pani odpowiedź, uchwała obowiązuje i będzie naliczana zgodnie z obowiązującym prawem, też nie stało na przeszkodzie wtedy, jak również na początku kadencji zgłosić taką inicjatywę. Rozumiem, że Państwo też reagujecie emocjonalnie, ja już powiedziałem, że parę tygodni temu podjąłem swoją decyzję o nienaliczaniu. Najczęściej następuje to wtedy, kiedy jest zderzenie z rzeczywistością, więc nie mówmy, że jedni pamiętali, drudzy nie pamiętali, tylko, że to wszystkim gdzieś umknęło.

Radny G. Jaszczura ad vocem:

Szkoda Panie Prezydencie, że Pan różne rzeczy insynuuje, czy faktycznie, czy nie faktycznie, a nie odpowiada merytorycznie na to, o co się pytam. Ja po kolei staram się ten nieporządek w budżecie miasta, jaki zastałem po czteroletnim wakacie tutaj na sali sesyjnej porządkować i zajmuję się w miarę swoich możliwości, też pracuję, utrzymuję rodzinę, nie jest to mój jedyny etat tutaj Panie Prezydencie. Pan jest na etacie Prezydenta i mógłby Pan lepiej gospodarować budżetem gminy, to jest oczywiście moje zdanie. Co do pomników sowieckich, pomników okupanta komunistycznego, które są na terenie naszego miasta, to jest oczywistym, że powinno być priorytetem dla wolnej Polski ich usunięcie. Panie Prezydencie to, że Pan się odwołuje do takich argumentów, to o Panu Prezydencie świadczy. Nawet dobrze się składa, że Pan poruszył ten wątek...

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

O pomnikach nie będziemy rozmawiać.

Radny G. Jaszczura:

Chciałem powiedzieć Panie Prezydencie, że ta opłata adiacencka ona jest, tutaj radna Zagajska mówiła, pochodzi z 61 roku z lat komunistycznych i ona jest takim domiarem komunistycznym dla mieszkańców, którzy płacą podatki, z których gmina zgodnie z ustawą powinna im zapewnić odpowiednie warunki życia, bo mamy XXI wiek Panie Prezydencie.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Odpowiem Panu, nie wiem czy Pan pamięta, jak były takie kiedyś społeczne komitety budowy, a były między innymi w Ząbkowicach, kiedy budowano gazociągi, kiedy ludzie sami decydowali o tym, żeby z władzą, która wtedy funkcjonowała wspólnie budować i polepszać swoją infrastrukturę, więc to nie jest tak, że ktoś sobie nagle wymyślił ustawę o opłatach adiacenckich, tylko to są pewne ciągłości, pewne regulacje prawne, które w jakiś sposób staram się regulować, możliwości do funkcjonowania mieszkańców również w tym, co się w mieście robi. Nie będę polemizował, bo ta dyskusja zmierza w zupełnie innym kierunku. Czas jest na podejmowanie decyzji, jaka ta uchwała adiacencka i od kiedy ma funkcjonować w mieście i to najbardziej mieszkańców usatysfakcjonuje.

Radna K. Zagajska ad vocem:

Panie Prezydencie, ja się tak przygotowałam, że nawet interpelację, którą pisałam wtedy w 2013 r. mam przy sobie i ja ją teraz przeczytam. Moja interpelacja dotyczy opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu nieruchomości. W związku z obawami i licznymi pytaniami mieszkańców kieruję pytania do Pana Prezydenta w następującej sprawie, czy ze względu na kończącą się inwestycję, którą jest budowa kanalizacji i modernizacja sieci wodociągowej, a jest to poprawa infrastruktury technicznej nieruchomości, będą zastosowane opłaty adiacenckie przez gminę na właścicieli tych nieruchomości. W 2008 r. została przyjęta przez Radę Miasta uchwała w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, który nastąpił w wyniku wybudowania urządzeń infrastruktury technicznej i stawka jest tu podana na wysokości 50% różnicy między wartością jaką nieruchomość miała przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury a wartością jaką nieruchomość ma po ich wybudowaniu. Proszę o informację, jakie są rokowania w tej sprawie, aby mieszkańcy byli świadomi, co do ponoszonych opłat od swych nieruchomości. W odpowiedzi, którą też mam przy sobie, nic nie ma o projekcie wodno-kanalizacyjnym. Opłatę adiacencką ustala się w drodze decyzji administracyjnej każdorazowo, po stworzeniu warunków do podłączenia konkretnej nieruchomości, do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej. Pytałam, czy to będą takie skutki, pytałam Panią Skarbnik, wtedy powiedziano mi, że gmina musi, że to musi być, ja wtedy też nie wiedziałam, że ja mogę to uchylić, wtedy też pracowaliśmy nad Statutem. Dzisiaj jestem pierwszy raz wnioskodawcą projektu, jako trójki radnych, nigdy nie byłam. Wcześniej, jako Przewodnicząca Komisji, ale to były projekty z Urzędu Miasta. Ja wtedy nie miałam tej wiedzy, którą mam dziś, że my mamy prawo, a Prezydent może a nie musi.

Wtedy po otrzymaniu tej odpowiedzi, jak rozpytywałam na różnych Komisjach powiedziano mi, że tak naprawdę to jest martwa uchwała jej się nie wykonuje, żeby to zostawić, gdybym wiedziała wtedy o tym, na pewno bym już wtedy zareagowała. Po prostu nie wiedziałam i się do tego przyznaję, nie wiedziałam, a dzisiaj wiem. Do wydanych decyzji Panie Prezydencie, to właśnie miałam rozmowę z Panią, która zapłaciła i która powiedziała, że ma wielki żal do mnie...

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:
Pani radna to miało być ad vocem. Proszę odebrać głos.

Prezydent Miasta Z. Podraza:
Odpowiem, że Pani sobie sama odpowiedziała.

Radny J. Reszke:
Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Jestem rozczarowany wypowiedzią Pana Prezydenta, ponieważ nie można wyrażać odpowiedzialności w stosunku do opozycji za to, jakie decyzje są podejmowane przez rządzącą koalicję. Takich uchwał może będzie 100, 200, 300, z którymi myśmy się wcześniej nie zgadzali i nie będziemy wnosić teraz o ich uchylenie. Natomiast jest tak, że ta wypowiedź Pana Prezydenta zbiegła się akurat z akcją publicznych listów, które są do mnie kierowane i które podnoszą moją odpowiedzialność za to, że opłata w ogóle jest. Wyszło tutaj bardzo niezręcznie i niestety chciałbym, żeby jednak jako opozycja my często zwracamy uwagę na te nieprawidłowości. Natomiast ani jedna uchwała, którą Pan Prezydent zgłosił nie została tutaj odrzucona, czyli widać jednoznacznie, jaka jest rola i rządzącej koalicji i opozycji. Dąbrowa, to co widać z dyskusji jest miastem wielu przeciwności, bo jako jedna z najbogatszych gmin, jednak jest gminą zamieszkałą wcale nie przez bogatych ludzi i ta opłata w sposób drastyczny uderza w budżety mieszkańców i nie może być tak, że mieszkańcy mają do wyboru, czy będą mieli, jeśli chodzi o podniesienie opłat, które muszą być w stosunku do tego co muszą wydać na bieżące utrzymanie. Również są duże różnice w mieście, jeśli chodzi o stopień skażenia środowiska, nie można mówić tutaj o opłatach na terenach zielonych...

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:
Panie radny proszę wrócić do tematu.

Radny J. Reszke:
To jest wszystko na temat, bo jeżeli mówimy na temat opłat, to mówimy też w kontekście tego, co odczuwają mieszkańcy. Jeżeli wartość nieruchomości w niektórych dzielnicach tak spadła, to teraz, jeżeli daje się następne dopłaty, to też jest nieetyczne i jeżeli jest tak, że Pan Prezydent, Pan prawnik nie przeczytał całego punktu, bo jest określone, że Pan Prezydent może, a nie musi. Jeżeli Pan Prezydent zobowiąże się, że przynajmniej przez rok te opłaty nie będą wnoszone, bo Pan Prezydent też nie określił terminu, natomiast to jest istotne, w jakim terminie będą wstrzymane wszystkie decyzje odnośnie opłaty. Dlatego prosiłbym, żeby jednak określić i ten termin i również w naszych pytaniach, bo tych protestów i różnych apeli była cała masa, natomiast my chcielibyśmy też wiedzieć, czy w budżecie jest określona kwota wpływów z opłaty adiacenckiej, bo tego nie mogliśmy doczytać też. Zobowiązałem się również w stosunku do mieszkańców, że przeczytam tą petycję, którą chcieli złożyć. Przeczytam fragment. „Wnioskujemy w swym piśmie o całkowite zaniechanie jej pobierania, a w najbardziej niekorzystnym dla społeczności mieszkańców wariancie o przyjęcie w nowym projekcie i głosowaniu maksymalnie 1% opłaty od wzrostu wartości nieruchomości. Petycję naszą argumentujemy tym, że Rada Miejska przyjęła i przegłosowała wniosek o wysokości opłaty adiacenckiej mającej charakter nieobligatoryjny, a ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. dotycząca tej opłaty przewiduje konieczność poddania pod publiczne rozpatrzenie zaakceptowanie ewentualnych kosztów i opłat związanych z przewidywanymi inwestycjami. Uważamy, że radni nadużyli swoich kompetencji danych im przez wyborców w czasie reelekcji. Nadmieniamy, że mieszkańcy w dniu 5.12.2013 na spotkaniu w Szkole Podstawowej nr 17 na pytanie do Pełnomocnika ds. Realizacji Projektu Pana Zaguły, czy uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej, a co za tym idzie wybudowanie infrastruktury technicznych wiązać się będzie z pobieraniem opłat adiacenckich, zostali oficjalnie poinformowani, cytujemy: „nie, takie opłaty nie będą pobierane”. Jeżeli sprawa ta ekonomicznie krzywdząca obywateli nie zostanie pomyślnie rozpatrzona dla rodzin zamieszkałych w tych dzielnicach, to my mieszkańcy wystąpimy z wnioskiem referendalnym”.

I fragment drugiej petycji. „Rozbudowa zakładów przemysłowych i budowa nowych zakładów przerobu odpadów w Dąbrowie Górniczej doprowadziły do degradacji środowiska w skali niespotykanej na świecie. Zagrożenia zdrowotne, hałas i zapylenie zmieniły radykalnie warunki życia mieszkańców. Uważamy, że nie należy od właścicieli nieruchomości pobierać kolejnego para podatku, lecz należy wypłacić nam odszkodowanie za utracony majątek i utracone zdrowie. Budowa lub remont infrastruktury, to tylko drobna rekompensata poniesionych i cały czas ponoszonych strat. Różne warunki panujące w poszczególnych dzielnicach i różny stopień degradacji środowiska uniemożliwiają sprawiedliwe naliczanie opłaty uwzględniającej warunki panujące w każdej dzielnicy, jak te opłaty mają się do reklamowanego zrównoważonego rozwoju za pieniądze z Unii Europejskiej. Unia dała, a miasto dodatkowo korzysta ściągając haracz z mieszkańców. Nikt z mieszkańców nie ma ponadto na tyle środków, żeby nagle wydać kilka tysięcy złotych, czy ma je wydać kosztem oszczędzania na lekach, czy jedzeniu. Budowa nie była konsultowana z mieszkańcami i nie uprzedzono nikogo wcześniej, że będą dodatkowe opłaty. Wręcz przeciwnie przedstawiciele władz miejskich uspokajali, że żadnych opłat nie będzie, czy to uczciwe pobierać teraz opłaty. Domagamy się w petycji całkowitego ustąpienia od pobierania opłaty”.

To jest też znaczna niesprawiedliwość poza ochroną środowiska, że wielu mieszkańców nie potrzebuje tej infrastruktury, która została wybudowana dla swoich nieruchomości. Natomiast będą zmuszeni do płacenia i tego wcześniej też nie przewidywali. Dlatego chciałbym poprosić radnych, bo rozumiem, że Pani radna Zagajska zadeklarowała, że grupa radnych wycofa ten wniosek i żeby wycofać też wniosek w sprawie opłaty 5%, bo akurat w grupie tych radnych są Państwo, którzy ponoszą też moralną odpowiedzialność za przyjęcie tej uchwały w 2008 r.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Szanowni Państwo, oczywiście istnieją ustawy, które gwarantują taką możliwość, że jeśli właściciel nieruchomości ma słuszną, niesłuszną taką decyzję podjętą przez siebie, że jego wartość nieruchomości obniżyła się na skutek takiej, czy innej działalności ma zawsze prawo w oparciu o ustawę o ochronie środowiska zwrócić się o odszkodowanie, to dotyczy również spraw związanych na przykład z planem zagospodarowania przestrzennego i takie sprawy się toczą.

Radny K. Woźniczka:

Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, w zasadzie ja należę do grupy radnych, którzy w tym czasie byli radnymi, z tym, że Panie Jaszczura sprostuje, faktycznie w styczniu ta uchwała została zgłoszona na sesji i na mój wniosek, powtarzam na mój wniosek została zdjęta z obrad, zarówno jedna opłata, jak i druga. Proszę wybaczyć, ale każdy z nas ma kwestie rodzinne w maju w trakcie procedowania, tu do Pana Reszke nie byłem obecny na sesji ze względów rodzinnych, nie mogłem być, a szkoda, bo może sytuacja by wyglądała trochę inaczej. Przyznaję, że od początku Pan Jaszczura oponował tej uchwale, ja też oponowałem tej uchwale. Panie Jaszczura, chciałem jeszcze Panu dopowiedzieć taką rzecz, z mojej inicjatywy w roku 2009 została zmieniona opłata dotycząca podziału gruntów, należę do ludzi, którzy od pokoleń, od setek lat mieszkają w Dąbrowie w Błędowie i mają nieruchomości dużo, bo nazwisko Woźniczów nie fruwa gdzieś nie wiadomo gdzie, mają nieruchomości dużo. Oświadczam Panu mimo, że byłem inicjatorem nie sprzedałem ani jednej działki gruntu. Niech Pan nie rozgrywa tu politycznie niektórych rzeczy.

Jeżeli chodzi o samą uchwałę, chciałbym powiedzieć tak. Wspólnie z radnym Piotrem Bobrowskim prawie przez całe wakacje próbowaliśmy dojść, znaleźć rozwiązanie, takie, które po prostu pomogłoby ludziom, bo pierwsze opłaty adiacenckie pojawiły się na moim terenie na ul. Łazy Błędowskie i próbowałem znaleźć rozwiązanie wspólnie w Piotrem takie, które umożliwiłoby nam zmianę tej sytuacji. Wszystkie opinie prawne, które do nas dotarły sprowadzały się do faktu, próbowaliśmy anulować tą uchwałę, tak jak tu jest proponowane, różne wersje, czytałem bardzo dużo wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w tym temacie, w którymś momencie byłem szczęśliwy, jak znalazłem wyrok z Białegostoku, który uchylił, raczej przychylił się do mieszkańców, w zasadzie wyszedł naprzeciw mieszkańcom. Po przeczytaniu dokładnie przebiegu tego procesu okazuje się, że to nie jest adekwatne do naszej sytuacji. Możemy podjąć to, co zaproponowała Pani Katarzyna Zagajska, tylko, co będzie autentycznie, co będzie i to kieruję do Państwa siedzących, po prawej stronie i nie tylko, do wszystkich, co będzie, jeżeli Wojewoda, jeżeli Sąd unieważni naszą uchwałę, Prezydent już nie będzie miał innego wyjścia. To, co Prezydent powiedział, to jest dobra wola w granicach prawa, jeżeli Prezydent nie będzie przestrzegał przepisów prawa, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Kto tą odpowiedzialność weźmie na siebie, w takim przypadku, kiedy Prezydent nie wywiąże się ze swoich obowiązków, odpowiada prawnie i stąd apele kierowane do całej grupy, ja jestem inicjatorem uchwały dotyczącej 5% wspólnie z grupą radnych. Początkowo próbowaliśmy wpisać w tą uchwałę, obowiązująca od dnia 28 maja 2008 r., tylko wszystkie opinie prawne i wszystkie wyroki wydane dotychczas w naszym kraju w tym temacie sprowadzają się do tego, że wszystkie takie uchwały są anulowane przez sądy. Jeżeli popełnimy w tej chwili błąd, to ci którzy mają naliczone opłaty będą mieli nadal opłatę 50%. Zmiana na stawkę 5% sprowadza się z 10tys.zł do 500zł. Obawiam się, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, na Łazach Błędowskich są ludzie też którzy od pokoleń tam mieszkają i też którzy podzielili działki dzieciom nie komuś innemu, i też ten problem mają, i też należałoby im w jakimś sensie pomóc. Kwestia zastanowienia się ponad podziałami, co zrobić, żeby pomóc ludziom. Inicjatywę uchwałodawczą zawsze każda grupa radnych ma.

Radny G. Jaszczura ad vocem:

Radny Woźniczka mnie wywołał po nazwisku, więc wyjaśnijmy. Nie wymieniłem Pana nazwiska, ale dziękuję za informację, co do tego wniosku o zdjęcie z porządku obrad, być może mnie Pan uprzedził, ja powiedziałem w wypowiedzi chyba, a wtedy dużo składałem takich wniosków, więc mam nadzieję, że nie ma problemu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

Nie Pani Zagajska, ponieważ są jeszcze osoby, które jeszcze się nie wypowiadały, więc najpierw muszę skończyć kolejkę tych osób, które się zgłaszają po raz pierwszy, a potem rozpocznę kolejkę osób, które zgłaszają się po raz drugi.

Radny E. Bober:

Tak przysłuchując się tej dyskusji wychodzi na to, że wszyscy radni łącznie z Panem Prezydentem są za tym, żeby społeczeństwu pomóc, jeżeli chodzi o opłatę adiacencką. Pan Prezydent nie powiedział, że nie chce zmian, tylko chce jakąś zmianę rozsądną. Chciałbym tu najpierw się odnieść i będę próbował, żeby to nie zabrzmiało populistycznie, ale chciałbym się odnieść do Pani radnej Zagajskiej, której gratuluję przygotowania tematu i przedstawienia tej uchwały, ale nie jest jeszcze określone, czy radni są za, czy są przeciwko uchyleniu uchwały z 2008 r., pokaże to dopiero głosowanie, jakaś nadzieja jest, bo radni tu wszyscy bardzo pozytywnie się odnoszą do społeczeństwa, nie wiem czy to będzie populistyczne, też przy głosowaniu za chwilę się okaże, czy to będzie faktyczne. Szczerze tutaj przyznam, że nie chciałbym mówić, że byłem za, przeciw uchwale w 2008 r., bo wtedy byłem radnym, jestem czwartą kadencję radnym i za każdym razem staram się przygotowywać do tematu, rozeznąć go i głosować zgodnie z własnym sumieniem i z własną wiedzą. Dlatego nie wiem jak głosowałem, ale dla mnie na dzień dzisiejszy, to już nie jest wcale ważne, bo my dzisiaj debatujemy nad tym, jak zmienić tą uchwałę, na ile, żeby pomóc społeczeństwu. Okazało się na organizmie żywym, że dzisiaj to społeczeństwo jest podwójnie karane. Pierwsze, że kazano, czy więcej, czy mniej, ale zapłacić za podłączenie i chciałbym Panie Prezydencie, żebyśmy mieli tu pełną jasność, bo wspomniał Pan o dotacjach, między innymi do tych podłączeń.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Szanowni Państwo, obecnie jest w konsultacjach społecznych uchwała, która wydłuża okres trwania możliwości dotacji do przyłączy i będzie prawdopodobnie obowiązywała do maja 2016 r. ona na następną sesję wchodzi.

Radny E. Bober:

Świetnie, oczywiście to społeczeństwu pomoże, ale musimy o tym pamiętać, że ta dotacja również została, dlatego wprowadzona, żeby mieszkańcy chcieli się podpiąć do tej kanalizacji, bo jest wymagany efekt ekologiczny w tym projekcie i mieszkańcy się podpinają, wartość tych działek nie wzrasta, bo innym tutaj może tematem będzie wycena tych działek, czy tych wartości, tych poszczególnych nieruchomości, bo jak wiemy wartość nieruchomości jest taka za ile ją kupiec chce kupić i tu dobrym przykładem była Tucznawa, gdzie sprzedaliśmy działki po 30zł, ale za tyle kupiec chciał kupić i teraz nie wiem, czy cena tych działek nie spadła, bo jeżeli mamy się podłączyć za swoje pieniądze, do tego jeszcze koszty kanalizacji, które dochodzą, to może oczyszczalnia ekologiczna, albo szamba były tańszym utrzymaniem, czy tańszym kosztem wywozu nieczystości, nie wiadomo, czy te działki nie spadły. Kwoty, które wyszły z obliczeń przynajmniej są bardzo zastanawiające.

Myślę, że nie przekomarzamy się tutaj, który prawnik ma rację, bo sam Pan mecenas powiedział, że wywody prawnicze są różne, różne są przykłady na tak i na nie, jeżeli chodzi o opłatę adiacencką, tylko przejdźmy do głosowania i jeżeli nadzór Wojewody uchyli nam tą uchwałę, to będzie wtedy konkretna decyzja, nie spór, który prawnik ma rację. Przypomnę, że nie będzie to pierwsza, ale oby ostatnia uchwała, którą Wojewoda nam uchylił, albo wezwał do naprawienia. Dlatego jeżeli nam uchyli, to w każdej chwili i to nie jest prawdą, że zostanie stara, tylko w każdej chwili niekoniecznie musimy się sądzić, procesować i oddawać sprawę do sądu, tylko przyjąć uchylene i podjąć następną uchwałę z jakimś procentem, bo wiemy, że teraz populistycznie są trzy uchwały. Uważam, że powinniśmy zakończyć tą dyskusję przejść do głosowania i będziemy wiedzieć, kto faktycznie za tym społeczeństwem, kto potrafi podjąć konkretną decyzję i jasno tutaj się określić, kto, za czym głosuje.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak poddała pod głosowanie wnioszek formalny radnego E. Bobera o zamknięcie dyskusji.

Wynik głosowania: za – 8, przeciw – 14, wstrzymało się – 3 – wniosek nie uzyskał akceptacji.

Radny Sz. Widera:

Dwie kwestie chciałem poruszyć. Pierwsza, ja zagłosuję za tą uchwałą i za uchwałą 5%, zastanawiam się jeszcze nad poparciem uchwały 1%, gdyż uważam, że ta stawka nie gwarantuje chociażby pokrycia kosztów, które poniesie gmina w związku z wyceną rzeczoznawcy, trzeba być racjonalnym, ale mam tutaj takie zastrzeżenie. Pan radny Reszke mówił tyle o moralności, o płaceniu podatków. Panie radny, a ile Pan zapłacił podatków w zeszłym roku do gminy budżetu?

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Z. Łukasik:

Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja byłem tą osobą, która głosowała w tamtych latach za przyjęciem 50% opłaty i proszę wierzyć, że dzisiaj też bym był za tą samą opłatą. Miasto nie winno tylko myśleć o wydatkach, bo nawet, jeżeli Państwo mówicie o bardzo dobrej kondycji finansowej, według mnie nie ma tak. Dlaczego za tym jestem. Nie jest prawdą, że Dąbrowa Górnicza ma środki wystarczające na potrzeby, jakie winny być wykonane i Państwo o tym wiecie i każdy z radnych też wie, że pisząc o różnych rzeczach, o szkołach, o przedszkolach, o drogach, o chodnikach, o placach zabaw, o Pogorii, o Będowie, o Tucznawie. Inaczej mówiąc na dzisiejszy dzień z tego, co ja się orientuję, żebyśmy wypełnili wszystkie te obowiązki, które Państwo i ja, jako radny zgłaszam, budżet winien być, co najmniej trzykrotnie większy. Zgodzę się z Państwem i tak samo mam takie same zastrzeżenia, że nie wolno drenować ludzi wtedy, jeżeli takiej potrzeby nie ma. Nie jest ważne, jaki jest procent w tym wypadku ustalenia opłaty, ale jest ważny sposób wyliczenia tej opłaty. Państwo tutaj mówicie o swoich wykształceniach, o swojej wiedzy, mam taką satysfakcję urodziłem się w Dąbrowie Górniczej w 50 latach, jestem już starszą osobą, byłem dyrektorem dużego zakładu, mam uprawnienia zarządcy nieruchomości, gdzie wycena też była analizowana. Według mojej analizy, według mojej wiedzy wszelkie wyceny, które zostały dokonane na dzień dzisiejszy powinny zostać odrzucone, dlatego, że nie zostały zrobione, jeżeli kogoś obrażam, w szczególności tych, którzy to wyliczali, rzetelnie. Nie jest łatwo wyliczyć wzrost wartości działki przy takich inwestycjach, które są, ja to powiedziałem na spotkaniu z Panem Prezydentem. Każda wycena i zgadzam się z Panią Kasią, bo te wszystkie sprawy, które są tutaj podnoszone, to są podnoszone przez osoby, które są przekonane, że jeżeli ktoś z Państwa by się sądził, to wy wygrywacie miasto przegrywa, ale w wycenie, każda wycena, która byłaby tutaj jest podważana. Według mojej analizy w mało, której działce, do której została podłączona kanalizacja, czyli doprowadzona rura nie ma żadnych wzrostów wartości działek, żadnych. Jeżeli byśmy dzisiaj rozmawiali o 1%, 2%, 3%, 50%, one są abstrakcyjnością. Uczciwość, rzetelność i fachowość wyceny tej osoby, która stwierdza, że wartość jest większa po wybudowaniu kanalizacji, jak Państwo sprzedajcie, to też analizujecie, czy zwiększy wam się wartość działki, jak doprowadzicie wodę. Jestem przekonany, że najlepszym rozwiązaniem na dzisiejszy dzień, powtarzam jeszcze raz, ja tej uchwały podjętej w 2008 r. nie wstydę się, ja bym tej uchwały nie kwestionował, wiedząc tylko o tym, że mam wątpliwości, co do fachowości rzeczoznawcy, może nie, co do fachowości, ale co do trudności określenia tej wartości zwyżki, bo ta zwyżka wartości działki wcale od tej inwestycji nie zależy. Proponuję i proszę o wycofanie tych dwóch uchwał i tej uchwały, którą wprowadza Pani Katarzyna, uznać słuszną rację Pana Kazimierza Woźniczki i też Państwo pisaliście jedną petycję, w której ludzie się zgadzają ze zmniejszeniem stawki, bo uważają, że jeżeli faktycznie wartość mojej działki wzrasta, w związku z tym, że miasto podejmuje inwestycje, to winna być opłata.

Moja uczciwość nakazuje mi być do końca osobą wiarygodną, to chcę powiedzieć głosowałem za tą uchwałą i tą uchwałą bym podtrzymywał. Jestem tylko i wyłącznie przeciwko złej wycenie wartości działek.

Radna K. Chrobot:

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, ja nie wiem, jaka jest tam jeszcze kolejka do zabrania głosu, ale zgłaszam wniosek formalny, po zakończeniu tych osób, które są zapisane, wnoszę o 30 minutową przerwę.

Radny P. Bobrowski:

Chciałem na koniec tej dyskusji powiedzieć tylko tyle i odwołać się w dalszym ciągu do tych rozbieżności interpretacyjnych i z całą mocą chcę to powiedzieć i podkreślić niezależnie od tego, czy to się komuś podoba, czy się nie podoba, to i tak ja będę rozliczany docelowo ze swojego mandatu i z każdej jednej decyzji, którą podjąłem. Cytując tylko i to już powiem na koniec opinię nie moją, nieprzygotowaną na zlecenie Bobrowskiego, żeby mówiła tak jak Bobrowski, tylko podpierając się opinią człowieka, który naprawdę dużo wie jest prawnikiem Pana Pawła Janickiego. Opinia, którą czytam, fachowo przygotowana, ale rozbieżna w stosunku do opinii przygotowanych przez innych prawników. Czytam w tej opinii, „rozsądnym stanowiskiem mającym pogodzić strony w sporze w Dąbrowie Górniczej wydaje się podjęcie uchwały określającej wysokość opłaty na przykład na stawkę 5%”.

Radna K. Zagajska:

Na zakończenie chciałam też przytoczyć sytuację, taką jak my tu dzisiaj mamy na tej sali sesyjnej, mieli w marcu radni w Strzelcach Opolskich. Gmina Strzelce była jedyną w powiecie, która pobierała taką opłatę od mieszkańców. Ukazał się wówczas artykuł „Opłaty adiacenckie nie są konieczne”, 25 marca radni chcieli tą opłatę znieść, chcieli pomóc mieszkańcom, bo w 2008 roku ówcześni radni zdecydowali, że opłata będzie. Skoro jest uchwała, to urzędnicy nie mają wyjścia muszą naliczać, jak mówią prawnicy, świadczenie pieniężne bezzwrotne i przymusowe radni mogliby zlikwidować uchwałę, a co za tym idzie także opłatę, ulżyliby budżetom kilku tysięcy mieszkańców, swoich wyborców. Czy będą mieć tyle odwagi, żeby to zrobić. Tak kończy się artykuł, jest sesja 24 marca 2015r. i na sesji zabrakło tej odwagi radnym, bo 13 głosów było za utrzymaniem opłaty adiacenckiej, 6 było przeciw, a 1 wstrzymujący i po sesji ukazał się artykuł: „A jednak będzie, zabrakło odwagi radnym”. Bardzo proszę Państwa, druk nr 167 głosujemy dziś na tak i to rozwiązanie, które wcześniej powiedziałam, jeżeli odrzuci nam nadzór będziemy się odwoływać. Na ten czas Pana Prezydenta prosimy o wstrzymanie decyzji. My się uczymy, szkolimy, pracujemy, dogłębnie analizujemy ten temat wszyscy radni, tak jak razem pracowaliśmy nad budżetem partycypacyjnym, jako Przewodnicząca w tamtej kadencji walczyłam o Statut, o to, żeby ktoś, kto nie może tu przyjechać oglądał sesję onlain. Razem to zrobiliśmy, problem niech nas zjednoczy, pracujemy razem. Bardzo proszę Panią Przewodnicząca, aby zagłosować w tej chwili nad tym projektem uchwały na Druku nr 167, a po głosowaniu bardzo proszę o przerwę, bo chcę przedyskutować dwa kolejne projekty z grupą radnych.

Radny G. Jaszczura:

Myślę nad całością tej dyskusji i uciekła nam jedna rzecz. Nam absolutnie, zgodnie z tym co zresztą Pan mecenas na początku powiedział nic nie grozi, jeżeli uchwalimy zniesienie tej uchwały tzn. projekt uchwały Pani Zagajskiej, Pani Solipiwo i mój zostanie zatwierdzony. Ponieważ i tak etapy uporządkowania gospodarki wodno – ściekowej zostały odebrane i to obowiązuje nas przez trzy lata do naliczania opłaty adiacenckiej uchwalonej w 2008 r. Jeżeli zniesiemy tą uchwałę, to nawet jeżeli Sąd Administracyjny nie stanie po stronie mieszkańców naszego miasta, tylko po stronie biurokracji będziemy mogli, tak jak Pani radna Zagajska, wprowadzić inny projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

Z tą tylko różnicą, że przez ten okres procesowania w Sądzie cały czas będzie trzeba naliczać do inwestycji zakończonych 50%.

Prezydent Miasta Z. Podraza:

Chciałbym sprostować jedną rzecz, to nie jest wstrzymywanie, tylko na dzień dzisiejszy nie dałem polecenia. Natomiast mnie obliguje 3 letni okres i są takie inwestycje, których koniec naliczania nastąpi w tym roku, więc to nie jest tak, że ja w nieskończoność będę wstrzymywał.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak ogłosiła przerwę w obradach.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak wznowiła obrady. Następnie poddała pod głosowanie projekt uchwały na Druku nr 167.

Wynik głosowania: za –10, przeciw –14, wstrzymało się –1 – uchwała nie otrzymała wymaganej większości głosów za.

Ad.pkt26 Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Nr XXVII/426/08 z dnia 28 maja 2008 r. w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, który nastąpił w wyniku wybudowania urządzeń infrastruktury technicznej **Druk nr 168** – przedstawiła przedstawiciel grupy radnych Katarzyna Zagajska. Radna poprosiła o przerwę i spotkanie radnych w sali obok.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak ogłosiła przerwę w obradach.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak wznowiła obrady. W oczekiwaniu na uzupełnienie kwestii formalnych dotyczących wprowadzenia do porządku obrad nowego projektu uchwały, Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu przez Pana Prezydenta Miasta, aby udzielił odpowiedzi na pytania, które zostały zadane w trakcie sesji. Poinformowała, że aktualnie wypracowany został kompromis, wynikiem którego zostanie wprowadzony do porządku obrad nowy projekt uchwały. Dlatego.

Prezydent Miasta Z. Podraza powiedział, że na większość pytań dotyczących gospodarki wodno-ściekowej i opłaty adiacenckiej udzielił odpowiedzi, jednakże na piśmie też odpowie szczegółowo. Była także kwestia incydentu łóżkowego w Szpitalu, było zapytanie Rzecznika Praw Pacjenta do Dyrektora Szpitala, była wysłana informacja przedstawiająca sytuację i Rzecznik Praw Pacjenta w oparciu o te informacje odpowiedział stwierdzając, że nie doszło do naruszenia praw pacjenta. Oprócz tego, co do tego incydentu jest bardzo szerokie oświadczenie na stronie internetowej Szpitala oraz na każdym oddziale jest informacja o prawach pacjenta. Natomiast, jeśli chodzi o sprawę łóżka, ono było testowane w sytuacji pacjentów po zabiegach, zarówno przed, jak i po incydencie. Kwestia petycji mieszkańców Tworznia, otóż Prezydent wczoraj podpisał odpowiedź i pewnie jeszcze nie dotarła do mieszkańców. Wszelkie pozwolenia na budowę, które zostały do tej pory wydane są zgodne z prawem i obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak A. Pasternak poinformowała, że zgodnie z kompromisem będzie wspólny projekt wszystkich radnych znajdujących się na sesji, czyli całej Rady Miejskiej, ten projekt będzie zmieniał wysokość opłaty adiacenckiej na 3%. Wnioskodawcy projektu uchwały mówiącego o 1% jak i wnioskodawcy projektu uchwały mówiącego o 5% zgodzili się na wycofanie tych projektów z porządku obrad. Przewodnicząca Rady zaproponowała, aby przyjąć następujący tok postępowania, wykreślenie z porządku obrad punktów 26 oraz 27, a następnie przystąpić do rozpatrzenia pozostałych punktów i na koniec wprowadzić bezwzględną większością głosów nowy projekt uchwały wypracowany w trakcie sesji.

Głos zabrała radna K. Zagajska, jako przedstawiciel wnioskodawców, która w związku z osiągniętym kompromisem wniosła o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały na Druku nr 168.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak poddała po głosownie wniosek radnej – wynik głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Głos zabrał radny P. Bobrowski, który w imieniu grupy radnych wniósł o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały na Druku nr 158. Radny dodał, kompromis dla mieszkańców ponad wszystko.

Przewodnicząca Rady A. Pasternak poddała po głosownie wniosek radnego – wynik głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad.pkt26 Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie utworzenia jednostki pomocniczej Gminy Dąbrowa Górnicza o nazwie Dzielnica Strzemieszyce Wielkie i nadania statutu **Druk nr 169** – przedstawił Przewodniczący Komisji Prawno – Organizacyjnej Sławomir Żmudka.

Radny J. Reszke zwrócił uwagę, że kiedy tworzone Dzielnice Strzemieszyce Wielkie na wszystkich spotkaniach była deklarowana wola zmiany Statutu i opracowania takiego Statutu, któryby uwzględniał propozycje mieszkańców i minął prawie rok i nic się nie dzieje. Dlatego radny apeluje o podjęcie takich działań, żeby Statut był rzeczywiście na tyle sprawny i dawał takie uprawnienia mieszkańcom, jakie były poruszane w trakcie konsultacji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak zauważyła, że tu nie trzeba apelować, ale trzeba działać, po prostu.

Radny J. Reszke dodał, że to samo podnosił, jak były wybory do rad dzielnic innych, żeby zmienić Statut i nic, są według tych starych Statutów. Ma nadzieję, że frekwencja będzie na tyle duża, że te rady powstaną. Natomiast to jest pewien problem i nie należy się bać samorządności w radach dzielnic.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak zapytała radnego, czy złożył projekt w sprawie zmian oczekiwanych przez mieszkańców?

Radny J. Reszke zapewnił, że taki projekt złoży i te uwagi, które ma do Statutu też wniesie, bo Statut ma tyle zapisów niejednoznacznych, które bardzo utrudniają pracę Rady.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/214/2015**

Ad.pkt27 Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana M. M. z dnia 27 maja 2015 roku **Druk nr 173** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Krystyna Chrobot. Komisja Rewizyjna po rozpoznaniu skargi proponuje uznać ją za niezasadną.

**Uchwałę przyjęto za –23, przeciw –0, wstrzymało się –2
nadano Nr X/215/2015**

Ad.pkt28 Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Państwa R. i Z. Świątek z dnia 15 czerwca 2015 roku **Druk nr 176** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Krystyna Chrobot. Komisja Rewizyjna po rozpoznaniu skargi proponuje uznać ją za niezasadną.

**Uchwałę przyjęto za –24, przeciw –0, wstrzymało się –1
nadano Nr X/216/2015**

Ad.pkt29 Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana K. Z. z dnia 7 czerwca 2015 roku **Druk nr 174** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Krystyna Chrobot. Komisja Rewizyjna po rozpoznaniu skargi proponuje uznać ją za niezasadną.

**Uchwałę przyjęto za –17, przeciw –0, wstrzymało się –6
nadano Nr X/217/2015**

Ad.pkt30 Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana K. Z. z dnia 10 czerwca 2015 roku **Druk nr 175** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Krystyna Chrobot. Komisja Rewizyjna po rozpoznaniu skargi proponuje uznać ją za niezasadną.

**Uchwałę przyjęto za –20, przeciw –0, wstrzymało się –4
nadano Nr X/218/2015**

Ad.pkt31 Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Krzysztofa Ziola z dnia 15 lipca 2015 roku **Druk nr 177** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Krystyna Chrobot. Komisja Rewizyjna po rozpoznaniu skargi proponuje uznać ją za niezasadną.

**Uchwałę przyjęto za –18, przeciw –0, wstrzymało się –5
nadano Nr X/219/2015**

Ad.pkt32 Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana K. Z. z dnia 15 lipca 2015 roku **Druk nr 178** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Krystyna Chrobot. Komisja Rewizyjna po rozpoznaniu skargi proponuje uznać ją za niezasadną.

**Uchwałę przyjęto za –19, przeciw –0, wstrzymało się –6
nadano Nr X/220/2015**

Przewodnicząca Rady A. Pasternak poinformowała, że w tej chwili rozdawany jest projekt uchwały – kompromis wypracowany przez całą Radę po burzliwej kilkugodzinnej dyskusji i zaproponowała, aby wprowadzić, jako ostatni punkt porządku obrad tj. punkt 33 na Druku nr 180 – wynik głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak poddała pod głosowanie porządek obrad wraz ze zmianami – wynik głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad.pkt33 Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Nr XXVII/426/08 z dnia 28 maja 2008 r. w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, który nastąpił w wyniku wybudowania urządzeń infrastruktury technicznej **Druk nr 180**.

Zmiana zmierza do zastąpienia dotychczasowych 50% różnicy między wartością, jaką nieruchomość miała przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury technicznej na 3%, jest to kompromis, który Rada dzisiaj wypracowała.

**Uchwałę przyjęto za –25, przeciw –0, wstrzymało się –0
nadano Nr X/221/2015**

XII. Interpelacje i zapytania

Radny Sz. Widera zgłosił trzy interpelacje:

- 1) w sprawie wykazania ilości mandatów nałożonych przez Straż Miejską na akwenach, podczas wakacji,
- 2) w sprawie zwiększenia patroli Straży Miejskiej na ul. Tysiąclecia 1 i 3,
- 3) w sprawie wyegzekwowania na ul. Poniatowskiego zakazu zatrzymywania się i postoju.

Radna K. Stępień zgłosiła sześć interpelacji:

- 1) w sprawie remontu ul. J. Korczaka,
- 2) w sprawie termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 8 na ul. Krasińskiego 34,
- 3) w sprawie wyposażenia osiedla Staszic w kosze na śmieci i kosze na psie odchody,
- 4) w sprawie czystości dróg i parkingów w rejonie ul. 6 Sierpnia i ul. Majakowskiego,
- 5) w sprawie zakupu i montażu windy towarowej w Przedszkolu nr 14, ul. Tysiąclecia 25a,
- 6) w sprawie poprawy wizerunku Plantów im. Harcmistrza Stefana Piotrowskiego wzdłuż ul. Korczaka.

Radny R. Harańczyk zgłosił dwa zapytania:

- 1) w sprawie oświetlenia elektrycznego na ul. Kasprzaka,
- 2) w sprawie złego stanu chodnika na ul. Swobodnej.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej M. Węgrzynowicz zgłosił dwie interpelacje:

- 1) w sprawie pozwolenia na rozgrywanie domowych meczów ligowych przez Klub Sportowy Mydlice na boisku z naturalną nawierzchnią przy ul. Konopnickiej 29,
- 2) w sprawie ogrodzenia wokół Zespołu Szkół nr 7.

Radny G. Jaszczura zgłosił trzy interpelacje w tym jedną reinterpelację:

- 1) w sprawie bezpiecznego przejścia dla pieszych z ul. Staszica (ul. Starocmentarnej) na ul. Wojska Polskiego i odwrotnie (reinterpelacja),
- 2) w sprawie budowy chodnika na ul. Zachodniej i Modrzewiowej,
- 3) w sprawie przedstawienia informacji na temat Spółki „Nemo – Wodny Świat Dąbrowa Górnicza”.

Radny J. Reszke zgłosił trzynaście interpelacji:

- 1) w sprawie programu badań środowiskowych i zdrowotnych w Strzemieszycach,
- 2) w sprawie charakterystyki pyłów występujących w Strzemieszycach,
- 3) w sprawie mapy akustycznej Dąbrowy Górniczej,
- 4) w sprawie hałasu przy ul. Strzemieszyckiej,
- 5) w sprawie nielegalnych składowisk i wysypisk odpadów,
- 6) w sprawie projektu partycypacyjnego toru rowerowego Extra Bike Plaza,
- 7) w sprawie funkcjonowania firmy METRANS przy ul. Hotelowej,
- 8) w sprawie działania firmy DSS Recykling,
- 9) w sprawie ul. Rudna,
- 10) w sprawie działalności firmy ZENMAR przy ul. Fabrycznej,
- 11) w sprawie bezpieczeństwa przeciwpożarowego na ul. Towarowej,
- 12) w sprawie oświetlenia przy ul. Chabrowej (ponownie),
- 13) w sprawie dopłat do podłączeń, do sieci wodno – kanalizacyjnej.

Radny E. Bober podziękował radnemu Markowi za złożenie interpelacji w sprawie Klubu Sportowego Mydlice. Następnie zgłosił dwie interpelacje:

- 1) w sprawie deptaka w rejonie poczty na Mydlicach,
- 2) w sprawie reorganizacji klubów piłkarskich.

Radny M. Stępień zgłosił dwie interpelacje, w tym drugą w imieniu Klubu radnych PiS:

- 1) w sprawie oświetlenia na ul. Cedlera w szczególności na tzw. „Starym Cedlera”,
- 2) w sprawie wysokości zadłużenia Gminy Dąbrowa Górnicza.

Szczegółowa treść interpelacji dostępna jest na stronie internetowej: www.bip.dabrowa-gornicza.pl w zakładce Dane podmiotu – Interpelacje.

XIII. Oświadczenia

Radna K. Stępień:

Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie, Panowie Radni, wszyscy Państwo wiecie, że przewodnicząc Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, od początku jej przewodniczenia wielkim problemem ustawicznie analizowanym przez radnych, członków tej Komisji jest problem braku kontraktu Zagłębiowskiego Centrum Onkologii z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ). Fakt ten wpływa niekorzystnie na sytuację finansową naszego Szpitala. Tak naprawdę nie wiemy, dlaczego NFZ pomimo starań, jak zapewnia Pan Dyrektor Szpitala nie ogłosił konkursu na świadczenia w zakresie onkologii, umożliwiającego zawarcie kontraktu. W związku z powyższym zainicjowałam wystosowanie do Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Ministra Zdrowia jednobrzmiącego apelu o wsparcie Zagłębiowskiego Centrum Onkologii i ujęcie go w najbliższej perspektywie kontraktowania świadczeń medycznych. Chcę prosić Panie i Panów radnych, abyście podpisali się pod tym apelem. Wysoka Rado niech to będzie nasz wspólny apel w imię dobrze pojętego interesu społecznego naszego miasta i Zagłębia Dąbrowskiego. W dniu dzisiejszym pokazaliśmy, że umiemy wspólnie działać, o taką jedność z całego serca proszę. Odczytam treść apelu, wszystkie dane zawarte w tym apelu zweryfikowałam.

Apel byłby skierowany do Pana Tadeusza Jędrzejczyka Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i o tej samej treści do Pana prof. Mariana Zembała Ministra Zdrowia.

Apel Radnych Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej. Region Zagłębia, w tym miasto Dąbrowa Górnicza posiada jeden z najwyższych w kraju wskaźnik zachorowalności na nowotwory, jedną z głównych przyczyn zgonów pacjentów Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej są nowotwory, które stanowią 11,45% wszystkich zgonów, większy wskaźnik osiągają jedynie choroby układu krążenia. Choroby nowotworowe stanowią, aż 15,07% wszystkich hospitalizacji. Zagłębie od lat było białą plamą na onkologicznej mapie naszego województwa. Pomimo, że w Dąbrowie Górniczej wybudowano Zagłębiowskie Centrum Onkologii i wyposażono go w nowoczesny sprzęt medyczny, pacjenci nadal pozbawieni są pełnego dostępu do świadczeń onkologicznych w mieście. Szczególnie boleśnie odczuwają to Ci chorzy, którzy wymagają krótkiego leczenia paliatywnego i są w złym stanie ogólnym, Ci chorzy nadal zmuszeni są dojeżdżać do Gliwic i Katowic, aby skutecznie się leczyć. Decyzja o stworzeniu Centrum Onkologii właśnie w Dąbrowie Górniczej nie jest przypadkowa, jest konsekwencją działań podejmowanych systematycznie od 2004 r., kiedy to w dąbrowskim Szpitalu powstała pierwsza poradnia onkologiczna, a następnie Oddział Onkologii Klinicznej, który rocznie pomagał około 2 tys. pacjentów. Oddział nie zapewniał jednak wszechstronnego leczenia chorym na nowotwory, dlatego też naturalną konsekwencją było stworzenie nowoczesnego ośrodka, który może realizować pełną diagnostykę i terapię. Zagłębiowskie Centrum Onkologii powstało między innymi dzięki dotacji z Ministerstwa Zdrowia i merytorycznemu wsparciu Instytutu Onkologii w Gliwicach. Niestety do chwili obecnej pozostaje bez kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, w takiej sytuacji nie jest ono w stanie w pełni wykorzystać swojego potencjału. Udziela jednak świadczeń dla pacjentów dąbrowskiego Szpitala ponosząc z tego tytułu duże koszty leczenia oraz funkcjonowania ZCO. Dlatego też, jako radni Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej apelujemy o wsparcie Zagłębiowskiego Centrum Onkologii i ujęcie go w najbliższej perspektywie kontraktowania świadczeń medycznych, co bezwzględnie przyczyni się do poprawy dostępności mieszkańców całego Zagłębia Dąbrowskiego, do tego specjalistycznego i jakże ważnego obszaru służby zdrowia.

Pani i Panowie Radni, bardzo proszę, ja złożyłam swój podpis, proszę wesprzeć, jak to mówił Pan radny Jaszczyra, trzeba wziąć sprawy w swoje ręce i zaczniemy tak działać. Bardzo proszę Szanowną Radę o złożenie podpisów. Ja jestem do Państwa dyspozycji, jeżeli trzeba będzie, po pertraktacjach zostanie umówiona, bardzo chętnie pojedzie. Kiedyś w przeszłości udało mi się pomóc temu miastu w zakresie kontraktowania, być może i tym razem.

Radny G. Jaszczyra:

Szanowni Mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, Szanowni Radni, na początku chciałbym podkreślić w kontekście dzisiejszej sesji Rady Miejskiej, że już w 2008 r. apelowałem o nieuchwalanie tych opłat lokalnych tj. opłat adiacenckich i to obydwu, wtedy po kilku miesiącach udało się zmniejszyć opłatę wynikającą z podziału, ewentualnie scalenia działek z 25% na 5%. Niestety mimo zdecydowanego mojego sprzeciwu i kilku radnych ówczesnej opozycji uchwalono opłatę adiacencką związaną z budową infrastruktury przez gminę, notabene przecież także z podatków tych samych mieszkańców i to w maksymalnej wartości 50% wzrostu wartości nieruchomości w wyniku budowy tejże infrastruktury. Dopiero działaj udało się ją zmniejszyć na 3%, co najdziwniejsze mieszkańcy w tzw. demokratycznych wyborach wciąż wybierają tą samą skrajnie lewicową władzę, co mnie prywatnie bardzo dziwi. Dlatego apeluję do mieszkańców o zastanowienie się w przyszłości nad tym, czy chcą być moim zdaniem wyzyskiwani przez władzę, poprzez maksymalizowanie danin, które płacą do gminy, czy wiedzą lepiej, jak wydać swoje pieniądze. Szanowni mieszkańcy proszę zauważyć, że tak wspaniałe inwestycje gminy i lewicowej władzy, jak częściowa prywatyzacja wodociągów i ich sprzedaż Niemcom w 2002 r., uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w mieście, czy dzisiaj omawiane opłaty adiacenckie 2008 r. odbijają się po latach na Waszych kieszeniach, portfelach, tzn. ceny wody i odprowadzania ścieków wciąż idą w górę mimo, że są jednymi z wyższych w naszym regionie i aż takie pieniądze przeznaczono na te inwestycje. Próbuje się Was obciążać opłatami dwukrotnie na ten sam cel, a jednocześnie zadłużenie naszej gminy rośnie szczególnie w liczbach bezwzględnych od stycznia do lipca tego roku zadłużenie w budżecie wzrosło z 300 na 310,6 mln zł, a wciąż nie wiem mimo interpelacji w tej sprawie z czego zapłacimy 200 czy 71 mln zł za onkologię, przykłady tych inwestycji mogę mnożyć. Chciałbym przypomnieć, że byłem zawsze przeciwko zadłużaniu naszej gminy, nikt za Was tych długów powiększonych o odsetki i koszty tych kredytów nie zapłaci, będą one przez lata odbijały się na właśnie tego typu opłatach lokalnych, podatkach, czy cenach za wodę i odprowadzanie ścieków, także na przykład w cenach za bilety do Aqua Parku, którego 100% właścicielem jesteście właśnie Wy.

Szanowni mieszkańcy w kolejce czekają następne podatki, na przykład podatek katastralny, opłata lokalna od umieszczania reklam, opłata anty smogowa, czy opłata od powierzchni dachu, czy deszczu. Zresztą gdybym był biurwopolitykiem, to sam potrafiłbym wymyślić dziesiątki nowych opłat drenujących Wasze kieszenie, szczęśliwie nie jestem od nich zależny, dlatego także sugeruję abyście mnie dokładniej słuchali. Niestety wszystkie te podatki, para podatki i opłaty powodują Wasze zubożenie. Dlatego właśnie dzisiaj apeluję do Was Szanowni mieszkańcy o wykazywanie większej krytyki, szczególnie wobec lewicowej władzy, a także zwracanie uwagi na słowa, które artykułuje niewielka opozycja tutaj na tej sali, albowiem za kilka, czy kilkanaście lat przeżyjecie znowu zdziwienie, a boję się, że młodzież, która się temu przygląda będzie to już robiła ze sporej odległości od Dąbrowy Górniczej.

Radny K. Dybich:

Tak wsłuchując się w humorystyczne podejście Pana radnego Jaszczury i tak analizując dzisiejszą sesję Rady Miejskiej, Pani Przewodnicząca na jej początku apelowała wielokrotnie do Pana radnego, by wrócił Pan radny do tematu, ja parafrazując Panią Przewodniczącą, chciałbym zaapelować do radnego Jaszczury, żeby wrócił na ziemię.

Radny G. Jaszczura:

W zasadzie, chciałem wcześniej mówić, gdy z Panem Prezydentem dialog trwał, bardzo często Pan Prezydent, koledzy i koleżanki radni zarzucają mi upolitycznienie, którym się stosuję w moich wypowiedziach i w moich działaniach. Chciałbym podkreślić, że ja jestem tutaj w Radzie Miasta politycznie wybrany przez moich wyborców, reprezentuję Kongres Nowej Prawicy i posiadamy program, który realizuję w trakcie pracy w tejże Radzie Miejskiej. Ja jestem zależny, nie jestem niezależny, jestem zależny od swojej partii, czyli Kongresu Nowej Prawicy, jestem zależny od programu mojej partii i będę tak dalej postępował, więc proszę się nie powtarzać i nie zarzucać mi w momencie, gdy nie potrafi się odpowiedzieć merytorycznie na jakiś mój zarzut, czy pytanie, że politykuję. Polityka jest tak objętościowym pojęciem, że każde działanie, nawet oświadczenie, które przed chwilą słyszałem kolegi Kamila było przecież polityczne.

XIV. Wolne wnioski

Radny E. Bober:

Pani Przewodnicząca, bardzo bym prosił ze względu na obowiązki zawodowe, które niektórzy radni mają, żeby jakoś usystematyzować, albo jasno określić terminy i godziny posiedzeń sesyjnych i komisji, bo one się zmieniają z zaskoczenia czasami.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

Panie Radny staram się, jak mogę. Dzisiejsza wcześniejsza godzina nie była podyktowana tym, że liczyłam na długą dyskusję w sprawie opłaty adiacenckiej, tylko trwającym właśnie Kongresem Związku Miast Polskich, na który niektórzy przedstawiciele naszej Gminy, bądź już się udali, bądź udadzą w najbliższym czasie, w związku z tym ta wcześniejsza godzina. Kolejna sesja odbędzie się 28 października br., a zatem wszystkie Komisje bardzo proszę Państwa Przewodniczących o przesunięcie o jeden tydzień i tradycyjnie o godzinie 11.00.

Radna K. Zagajska:

Pani Przewodnicząca, bo mówi Pani o Kongresie Związku Miast Polskich, ja mam takie pytanie, bo w tamtej kadencji, jak zostałam radną, to dostałam pismo i zapisywałam się do Komisji w Związku Miast Polskich, a teraz nic takiego nie mamy, czy takie coś nastąpi?

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

Już się Państwo radni zapisywali do Komisji.

Radna K. Zagajska:

Ja nic nie miałam w swojej skrytce, cały czas czekam, dostaję tylko informacje z Komisji, do których wcześniej się zadeklarowałam.

Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Pasternak:

Było już w tej kadencji już jakiś czas temu. Gdzieś się musiało zawieruszyć. Właśnie prosiłam Państwa radnych, żeby z umiarem zapisywali się do Komisji nie dlatego, że nie chcę, żeby uczestniczyli, tylko dlatego, że chcę, żeby uczestniczyli, żeby nie było tak, że zapisujecie się Państwo do dziesięciu Komisji, a potem w żadnej nie uczestniczycie, tylko żeby przemyśleć to, bo jednak jest to obciążenie i wyjazdowe, czasowe, zapisać się do jednej, dwóch i rzeczywiście w nich uczestniczyć. Ja jestem zawsze bardzo otwarta na uczestnictwo przedstawicieli gminy w różnych organach samorządowych, cieszę się, jak Dąbrowa jest reprezentowana i dopóki tylko starczy nam pieniędzy, to jak najbardziej będę Państwa delegacje podpisywać.

XV. Zakończenie sesji

Przewodnicząca Rady Miejskiej Agnieszka Pasternak zamknęła sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej w dniu 9 września 2015 roku.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Dąbrowie Górniczej**

Agnieszka Pasternak

Protokołowała

Bogusława Matyja

Załącznik:

Wydruk z elektronicznego systemu głosowania.